
Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom IV

Pierwsza
sobota
lipca

Nasze wzniosłe powołanie

Temat kazania *Trzymaj się*

„Naszą wiarę okazujemy w czynach, koncentrując się na naszym wzniosłym powołaniu w Chrystusie Jezusie” (E. G. White, *Australian Union Conference Record*, 12 VII 1899, „The Higher Education”).



Myśl dnia

„Czując swoją bezradność młody chrześcijanin powinien stanąć w świetle i wykorzystywać wszystkie możliwości, które zostały mu łaskawie darowane, by zdobywać głębsze doświadczenie, ugruntować się mocno w Chrystusie, tak jak roślina umacnia się zapuszczając korzenie w glebie. Jego wiara musi wzrastać, jego poświęcenie pogłębiać się, jego miłość udoskonalać, tak jak źdźbło wypuszcza kłos, a w kłosie rozwija się ziarno. Jego gorliwość powinna być stała i pełna żaru; dzięki niezachwianej ufności pokładanej w Chrystusie jego rozwój powinien być ustawiczny, bowiem prawdziwe doświadczenie chrześcijańskie zawsze będzie prowadziło do rozwoju chrześcijańskiego charakteru” (E. G. White, *Signs of the Times*, 27 III 1893, „Growth in Christian Experience”).



Wstęp do zbierania darów

„Warunki, jakimi jesteśmy poddani jako szafarze, obowiązują nas nie tylko wobec Boga, ale i ludzi. Każdy człowiek jest dłużnikiem Zbawiciela za Jego nieskończenie wielką miłość i wszystkie dary życia. Chleb codzienny, odzienie, dach nad głową, zdrowie ciała, umysłu i duszy, wszystko to zawdzięczamy ofierze Jego krwi. Chrystus Pan złączył ludzi z sobą ścisłymi więzami zależności i wzajemnej służby. Prosi, byśmy służyli z miłości »jedni drugim« (Gal. 5,13). »Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście« (Mat. 25,40)” (*Wychowanie*, s. 97).





Tekst biblijny i pieśni

Joz. 6,18; Judy 21; I Tes. 5,21



Historia dla dzieci *Mały ogień*

Nauka

Uważaj, co mówisz. Módl się, by twoje słowa zawsze służyły dobru.

Pewnego dnia dwaj mali chłopcy znaleźli na stole w kuchni paczkę zapalek i zaczęli się nimi bawić. Zastanawiam się, czy wcześniej mama mówiła im, że zapalki nie służą do zabawy. Wkrótce zapalanie zapalek zaczęło ich nudzić. Postanowili więc zapalić kawałek papieru na podwórzu. Potem podpalili trochę suchej trawy. Spodobało im się to, więc postanowili podpałić wysoką, suchą trawę w pobliżu drewnianego garażu.

Już mieli zamiar zgasić ogień, gdy zauważyli, że płomień objęły jedną ze ścian garażu. Chłopcy zaniemówili. Nie wiedzieli, co robić. W chwilę potem płomień sięgały już dachu garażu. Odzyskali mowę i pobiegli do domu krzycząc:

— Garaż się pali!

Mama natychmiast zatelefonowała do jednostki straży pożarnej, ale zanim przyjechali strażacy, garaż spłonął doszczętnie, a wraz z nim jeszcze dwa inne. Jedna zapalka w rękach bezmyślnych chłopców spowodowała straty sięgające wielu tysięcy złotych.

„Jakże wielki las zapala mały ogień!” (Jak. 3,5). Te słowa wypowiedział Jakub mówiąc o ludzkiej mowie. Czy zdarzyło się wam, że czyjeś nieuprzejme słowa popsują wam cały dzień?

A czy było tak, że miłe słowa zachęty pomogły wam wybrać to, co dobre?

Jak wielki wpływ na nasze życie mają słowa!

Módlmy się, aby nasze słowa zawsze wywierały wpływ ku dobru.

Przeczytaj Jak. 3,1-5.



Plan kazania *Trzymaj się*

I. TRZYMAJ SIE Z DAŁA OD CHCIVOŚCI (Joz. 6,18)

„Wystrzegajcie się tego, co jest pod klątwą”

- A. Chciwość może prowadzić do grzechu (Joz. 7,20,21)
- B. Chciwość może prowadzić do hańby (Joz. 7,8)

C. Chciwość może prowadzić do cierpienia (Joz. 7,25)

II. TRZYMAJ SIE Z DALA OD OZIEBŁOŚCI (Judy 21)

„Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej”

- A. Przez prawość w postępowaniu (Judy 17-19)
- B. Przez wzrastanie w wierze (Judy 20a)
- C. Przez modlitwę w Duchu Świętym (Judy 20b)

III. TRZYMAJ SIE Z DALA OD NIEWIERNOŚCI (I Jana 5,21)

„Wystrzegajcie się fałszywych bogów”

- A. Bałwochwalstwo jest zwiedzeniem (V Mojż. 4,16)
- B. Bałwochwalstwo jest niełojalnością (Iz. 42,8)
- C. Bałwochwalstwo jest degradacją (Dz. Ap. 17,29)

„Nie wszyscy mają jednakowe doświadczenie w życiu religijnym. Jednak ludzie o różnych doświadczeniach powinni w prostocie i pokorze umysłu spotykać się i opowiadać sobie nawzajem o swoich doświadczeniach. Wszyscy, którzy idą chrześcijańską drogą, powinni i będą mieć doświadczenia, które będą żywe, nowe i budujące. Żywe doświadczenie składa się z codziennych trudności, konfliktów, pokus, wysiłków i zwycięstw oraz wielkiego pokoju i radości, jakie daje Jezus. Proste opowiadanie takich doświadczeń daje światło, siłę i wiedzę, które pomogą innym czynić postępy w ich życiu z Bogiem” (E. G. White, *In Heavenly Places*, s. 91).

„Brakuje mocnych zasad. Nikt nie jest żywym chrześcijaninem, jeśli codziennie nie ma doświadczeń w sprawach Bożych, nie zapiera samego siebie i nie bierze swego krzyża, by naśladować Chrystusa. Każdy żywy chrześcijanin będzie codziennie czynił postępy w życiu prowadzonym z Bogiem. Dążąc do doskonałości będzie doświadczał codziennie całkowitego nawrócenia, dopóki nie osiągnie doskonałego chrześcijańskiego charakteru, w pełni przygotowującego do ostatecznego dotyku nieśmiertelności” (E. G. White, *Testimonies*, t. I, s. 505).

IV. PODSUMOWANIE

Zachować wiarę

Kilka lat temu miałem przywilej odwiedzić miasto Makao na południowo-wschodnim wybrzeżu Chin. Szedłem wąskimi uliczkami tego miasteczka, znanego z wielu kasyn gry, do małego protestanckiego zboru. Na cmentarzu przylegającym do budynku zborowego zobaczyłem grób Roberta Morrisona. Na grobie tego wiel-

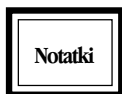
kiego pioniera misjonarzy znajdował się jedynie skromny napis, który nic nie mówił o wielkim heroizmie, odwadze i poświęceniu tego szlachetnego męża Bożego. Myślałem o tym, jaką wielką wizję i wytrwałość musiał mieć ten człowiek, by przeciwstawić się fanatycznemu antagonizmowi chińskich ekstremistów religijnych.

Jakiś czas później siedziałem w małej łodzi motorowej płynącej w górę rzeki Irrawaddy do portowego miasta Rangoon. Widzieliśmy na horyzoncie kontury miasta, z jego połyskującymi w słońcu pagodami, wznoszącymi się wysoko ponad innymi budynkami, tak jak religia Buddy dominuje nad wszystkim w Birnie. Później, gdy chodziłem ulicami brudnego miasta, nie mogłem oprzeć się uczuciu, że chodzę po ziemi świętej, gdyż właśnie tam odważny żołnierz krzyża, Adoniran Judson, rozpoczął głoszenie ewangelii. Tam cierpiał i wytrwał, zwłaszcza podczas długoletniego uwięzienia.

Innym razem byłem w Kalkucie. W niedzielne popołudnie wybrałem się do baptystycznego kościoła zbudowanego przez Williama Carey'a. Kiedy śpiewaliśmy stare pieśni i słuchaliśmy poselstwa, nasze serca były zmuszone dziękować Bogu za to, co uczynił przez swego sługę, prostego misjonarza, który stał się wielkim językoznawcą i wychowawcą.

Myśląc o tych wielkich sługach Bożych i o tym, co Bóg przez nich dokonał, nagle przypomniałem sobie, że my przecież próbujemy kontynuować dzieło, które oni tak odważnie rozpoczęli. Zastanawiałem się, jak bardzo naśladujemy ich w naszym działaniu. Czy spełniamy to, o czym oni marzyli i na co mieli nadzieję? Czy dorastamy do standardów ofiarności i wierności sztandarowi krzyża? Czy mamy wytrwałość podobną do tej, jaką oni okazywali?

Krótko mówiąc, czy zachowujemy wiarę tych, którzy torowali nam drogę za cenę bólu, krwi i śmierci? Czy przeciętni wyznawcy w Kościele Chrystusowym są zainteresowani i zaabsorbowani wielkim dziełem misyjnym? A może zajmujemy się tylko doczesnymi sprawami? Jeśli nie jesteś zaangażowany w to wielkie dzieło, które Bóg pragnie wykonać, to nie zachowujesz wiary pionierów misjonarzy i wiary Jezusa, który oddał swoje życie dla zbawienia ludzkości.



.....

.....

.....

Czyste serce

Temat kazania *Miejsce dla Jezusa*

„Kiedy z serca zostanie usunięta samowystarczalność, zostaną otwarte drzwi dla Chrystusa, ponieważ wtedy zdasz sobie sprawę, że On do nich puka. Jeśli jednak nie usuniesz śmieci, które nie pozwalają wejść Jezusowi, On nie będzie mógł zamieszkać w twoim sercu, gdyż nigdy nie wejdzie tam siłą” (E. G. White, *This Day With God*, s. 74).



Myśl dnia

„Jesteście zaproszeni, by przyjść, prosić, szukać i pukać; macie też zapewnienie, że nie przyjdziecie na próżno. Każde ostrzeżenie, napomnienie i zaproszenie w Słowie Bożym, które zostało skierowane przez Jego posłańców jest pukaniem do drzwi serca, jest głosem Jezusa, proszącego, by Go wpuścić. Za każdym razem, gdy zlekceważysz pukanie, twoje postanowienie, by otworzyć drzwi słabnie coraz bardziej. Jeśli głos Jezusa nie zostanie usłyszany natychmiast, zginie w twoim umyśle w natłoku innych głosów, troski świata i doczesne zajęcia pochłoną twoją uwagę, a pewność zaniknie. Serce stanie się coraz bardziej nieczule i pograży w zgubnej nieświadomości przemijania i wielkiej wieczności, która jest w zasięgu każdego człowieka” (E. G. White, *Our High Calling*, s. 352).



Wstęp do zbierania darów

„Środki, które Bóg zarezerwował dla siebie, nie powinny być zużywane w sposób przypadkowy. Dziesięcina należy do Pana, a ci, którzy ją sprzeniewierzają, zostaną ukarani utratą niebiańskiego skarbu, jeśli się nie opamiętają. Niechaj dzieło nie będzie hamowane dłużej z powodu kierowania dziesięciny na różne cele, a nie na jedyny cel wybrany przez Boga. Inne gałęzie dzieła także potrzebują wsparcia. Należy je utrzymywać, ale nie z dziesięciny. Bóg nie zmienił zdania; dziesięcina nadal ma służyć wspieraniu służby kaznodziejskiej. Rozpoczęcie pracy na nowych terenach wymaga intensywniejszej kaznodziejskiej pracy, niż obecnie, więc muszą się znaleźć środki w skarbnicy” (E. G. White, *Manuscript Releases*, t. VII, s. 138).





Tekst biblijny i pieśni

Obj. 3,20



Historia dla dzieci *U drzwi*

Pomoce

Ilustracja przedstawiająca Jezusa pukającego do drzwi.

Nauka

Usłyszeć głos Jezusa i otworzyć przed Nim drzwi serca.

„Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Obj. 3,20).

Czy kiedykolwiek pukałeś do drzwi wiedząc, że ktoś jest w środku, ale ta osoba nie chciała ci otworzyć? Nie jest to przyjemne, prawda?

W przytoczonym powyżej wersecie z Księgi Objawienia czytamy, że Jezus stoi u drzwi naszych serc i puka, czekając, iż otworzymy drzwi i powiemy: „Witaj, Panie! Proszę, wejdź!”

Wielki artysta Holman Hunt namalował piękny obraz nawiązujący do tego wersetu. Oryginał znajduje się w kaplicy jednego z college'ów w Oxfordzie. Chrystus jako król stoi z pasterską laską w dłoni i puka do drzwi. Jednak drzwi są zamknięte. Patrząc na ten obraz chciałoby się powiedzieć, aby ktoś otworzył drzwi i zaprosił do środka czekającego Gościa. Gdy uważnie przyjrzyś się obrazowi, zauważysz, że stopy Jezusa są ustawione w kierunku przeciwnym do drzwi, jakby miał zamiar zaraz odejść. Wygląda na to, że pukał już wielokrotnie, ale nikt Mu nie otworzył. Teraz puka jeszcze raz, dając mieszkańcom domu ostatnią szansę.

Czy w twoim sercu mówisz: „Witaj, Panie Jezu. Proszę wejdź”? On puka, czeka, by wejść, pragnie mieszkać w tobie. Jeśli pragniesz odeprzeć pokusy i czynić dobro, zaprosz Jezusa, by żył w twoim sercu. Jeśli On nie zamieszka w tobie, nie będziesz mógł odrzucać zła i wybierać tego, co dobre. Czy możesz na to pozwolić?

Zawsze, kiedy sobie o tym przypomnisz, zaprosz Jezusa do twojego serca. Przeczytaj następny werset z Księgi Objawienia (3,21), a dowiesz się, co Jezus obiecał tym, którzy otworzą przed Nim drzwi serca i pozwolą Mu w nich zamieszkać.

Plan kazania

Miejsce dla Jezusa



I. TEN, KTÓRY STOI: „Oto stoję”

- A. Król poza swoim królestwem (Jan 19,14)
- B. Król poza swoim domem (Hebr. 3,6)
- C. Kapłan poza swoją świątynią (II Kor. 6,16)

II. PROŚBA

- A. Wyrwałość: „stoję” (Izaj. 51,4)
- B. Upór: „kołaczę” (Efez. 5,14)
- C. Cierpliwość: „wołam” (Jan 10,4)

III. OBIETNICA: „Przyjdę”

- A. Zasięg: „Jeśli ktoś usłyszy mój głos” (Hebr. 3,15)
- B. Rzeczywistość: „Przyjdę do niego” (Gal. 2,20)
- C. Skutek: „I będę z nim wieczerzał”

„Szukajcie Boga i Jego pomocy. Jeśli przeżywacie problemy, nie udawajcie się po pomoc do sąsiadów. Nauczcie się przynosić wasze kłopoty Bogu. Jeśli szukacie, znajdziecie; jeśli pukacie, zostanie wam otworzone. Jednak wymaga to wiary, wiary i jeszcze raz wiary. Rozwijajcie żywą wiarę w Chrystusa i, błagam was, nie schodźcie ani na krok z dobrej drogi” (E. G. White, *Advent Review and Sabbath Herald*, „The Need of Home Religion”, 22 V 1905).

„Czy otworzyliśmy drzwi i powiedzieliśmy: »Wejźdź, drogi Panie; dlaczego miałbyś nadal stać na zewnątrz?« Czy pragniemy obecności niebiańskiego Gościa? Czy chcemy uczyć się współpracować z Bogiem, kształcić się, szkolić i być Jego uczniami, aby służyć w taki sposób, w jaki On chce, abyśmy służyli? Czy chcemy odłożyć nasze osobiste upodobania, aby iść za Panem i czynić Jego wolę? Czy siedzimy u Jego stóp jako uczniowie w Jego szkole? Czy nasze życie wyraża pragnienie: »Pokaż mi Twoje drogi, Panie; naucz mnie Twoich ścieżek. Prowadź mnie w Twojej prawdzie i ucz mnie; Ty bowiem jesteś Bogiem mojego zbawienia; na Ciebie będę czekał cały dzień.«” (E. G. White, *Advent Review and Sabbath Herald*, „A Call for Greater Consecration”, 31 V 1906).

„Kto Go szuka, ten znajdzie. Kto puka, temu się drzwi otworzą. Nigdy nie usłyszymy słów: Nie sprawiam ci kłopotu, drzwi są zamknięte, albo: Nie mam ochoty otworzyć drzwi. Nigdy też nie usłyszymy: Nie mogę ci pomóc. Zaspokojeni odejdą również ci,

którzy przyjdą o północy, szukając pokarmu dla zgłodniałej duszy” (E. G. White, *Przypowieści Chrystusa*, s. 92).

IV. PODSUMOWANIE

Kiedy Chrystus przychodzi

Pod koniec II wojny światowej mój przyjaciel, który był kaznodzieją, otrzymał polecenie, by udać się do Niemiec. Pewnego dnia zawitał do miasta, w którym mieszkał niemiecki pastor i postanowił go odwiedzić. Po długich poszukiwaniach odnalazł dom i został zaproszony do środka przez żonę pastora. Wszedł do domu z walizką w rękę i nawiązał rozmowę z nowo poznanymi przyjaciółmi.

Czas mijał szybko. Wreszcie pastor powiedział:

— Bardzo mi przykro, ale wiesz, że trudno teraz zdobyć coś do jedzenia. Bardzo chcielibyśmy ugościć cię jakimś przysmakami, ale w tej chwili nie jest to możliwe.

Wtedy gość wniósł do pokoju swoją walizkę. Kiedy ją otworzył, zobaczyli mnóstwo dobrych rzeczy do jedzenia. Gość uśmiechnął się i powiedział:

— Widzicie? Pan zadbał o was. Przywiozłem to wszystko dla was.

Jego niemieccy przyjaciele zaniemówili na chwilę, a potem próbowali wyrazić swoją wdzięczność. Tego wieczoru mieli wspaniałą kolację.

Podobnie jest wtedy, gdy Chrystus zaczyna mieszkać w sercu człowieka. Wnosi ze sobą wszystkie błogosławieństwa, które są potrzebne, by zaspokoić duchowy głód — siłę dla słabych, światło w ciemnościach, przebaczenie grzechów, pokój w kłopotach i łaskę w każdej potrzebie.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom IV

Trzecia
sobota
lipca

Zwycięstwo w Jezusie

Temat kazania *Przekleństwo złamanego prawa*

„Pan stworzył człowieka czystym i świętym. Jednak szatan sprowadził człowieka na manowce (...). Kiedy biedny, potępiony grzesznik znalazł się pod przekleństwem złamanego prawa Ojca, Jezus tak umiłował grzesznika, iż oddał za przestępcę swoje własne życie” (E. G. White, „Christ Sacrifice”).



Myśl dnia

„Upadek człowieka nappełnił całe niebo smutkiem. (...) Syn Boży, pełen chwały niebiański Wódz, był głęboko przejęty litością dla upadłej ludzkości. Jego serce było pełne współczucia, gdy uświadomił sobie nieszczęście zgubionego świata. Jednak boska miłość powzięła plan, dzięki któremu człowiek miał zostać odkupiony. Złamanie prawo Boże wymagało śmierci grzesznika. W całym wszechświecie była tylko jedna istota, która mogła w miejsce człowieka zadośćuczynić wymaganiom prawa. Ponieważ boskie prawo jest tak samo święte jak Bóg, jedynie ktoś równy Bogu mógł dokonać zadośćuczynienia za przestępstwo. Nikt prócz Chrystusa nie mógł odkupić upadłego człowieka od przekleństwa prawa i doprowadzić człowieka z powrotem do harmonii z niebem. Chrystus miał wziąć na siebie winę i hańbę grzechu — grzechu tak odrażającego dla Boga, iż musiało nastąpić odłączenie Syna od Ojca. Chrystus miał sięgnąć dna nędzy, by uratować zgubioną ludzkość” (E. G. White, „Christ the Second Adam”, *God's Amazing Grace*, s. 42).



Wstęp do zbierania darów

„Bóg nie może błogosławić ludzi ziemią i stadami, jeśli nie używają tych błogosławieństw dla Jego chwały. Nie może powierzyć swoich dóbr tym, którzy wykorzystują je niewłaściwie. W najprostszych słowach Pan powiedział swoim dzieciom, czego od nich wymaga. Mają oddawać dziesięcinę ze wszystkiego, co posiadają i składać ofiary z tego, co On im daje. Jego miłosierdzie i błogosławieństwa są przeobfite i systematyczne. On zsyła deszcz i światło słońca, i sprawia, że rośliny rosną. On daje pory roku: siew i żniwo w odpowiednim czasie; a Jego niezawodna dobroć woła o coś



więcej niż niewdzięczność i zapominanie tego, co ludzie są Mu winni. Czy nie powinniśmy oddać Bogu tego, co należy do Niego, i okazać wdzięczności przez dziesięciny i dary? Pan tak jasno określił obowiązek, że zaniedbanie w tej kwestii nie może być niczym usprawiedliwione. Pan powierzył swoje dobra w ręce swych sług, aby używali ich z rozważą i wspierali dzieło głoszenia ewangelii w świecie. Finansowanie dzieła ewangelii nie zostało pozostawione przypadkowi. Dziesięcina należy do Pana, to Jego pieniądze, które mają być regularnie wpłacane do Jego skarbnicy” (E. G. White, „How Much Owest Thou?”, *Signs of the Times*, 13 I 1890).



Tekst biblijny i pieśni

Gal. 3,10-18



Historia dla dzieci

Włosy na waszych głowach

Nauka

Podziękować Bogu za Jego wielką opiekę i ufać Temu, który wie o nas wszystko.

Nawet włosy na waszych głowach są policzone (Mat. 10,30). Jezus posługiwał się różnymi porównaniami, by uczyć wielkich spraw. Wykorzystał mały kwiat rosnący na zboczach wzgórza, aby nauczać o tym, że powinniśmy polegać na Bogu w kwestii zaspokojenia naszych potrzeb. Uczył, że Ojciec dostrzega nawet wróbla, który pada martwy na ziemię. Zaczyn chlebowy, ziarno gorczycy — małe rzeczy prowadzące do widocznych rezultatów — to wszystko uczy nas o wielkości ewangelii.

Nawet takie małe rzeczy jak włosy na naszych głowach były osnową bardzo ważnej nauki, jaką Jezus przekazał nam mówiąc, że Bóg zna ich liczbę.

Ile masz włosów na głowie? Nie wiesz? Oczywiście, że nie wiesz. Czy kiedykolwiek spotkałeś kogoś, choćby nawet fryzjera, kto mógłby powiedzieć ci, ile masz włosów? Chyba nie.

A jednak Bóg to wie! Pomyśl, jakie mnóstwo dzieci ma On na świecie. Nikt prócz Niego nie zna ich wszystkich, ale On zna i wie wszystko o każdym z nich. Zna nawet liczbę włosów na ich głowach.

Czy dziś rano miałaś tyle samo włosów, co wczoraj wieczorem? Nie, ponieważ czesząc włosy straciłaś na pewno kilka z nich. Poza tym nowe włosy wciąż wyrastają z cebulek.

Czy nie przyznasz, że bardzo trudno byłoby prowadzić dokładny rejestr liczby włosów na głowie? Bóg jednak w każdej minucie wie, ile włosów na głowie masz nie tylko ty, ale każdy człowiek na całym świecie.

Ponieważ Bóg wie wszystko na temat twoich włosów, wie także wszystko, co ciebie dotyczy, a ponieważ to wie, bardzo się o ciebie troszczy.

Nie zapominaj podziękować Bogu za Jego wielką troskę i ufaj Temu, który wie o tobie wszystko.

W Psalmie 139,13-16 jest napisane, co jeszcze Bóg wie o nas.

Plan kazania *Przekleństwo złamanego prawa*

I. OSKARŻENI (Gal. 3,10-12)

- A. Upokarzające doświadczenie (w. 10)
- B. Przekonujące odniesienie (w. 11)
- C. Kontrolujący wpływ (w. 12)



II. OBRONCA (w. 13.14)

- A. Jego odkupieńcza moc (w. 13)
 - 1. Co otrzymujemy: „Chrystus wykupił nas”
 - 2. Co On zniósł: „stawszy się za nas przekleństwem”
- B. Jego odkupieńczy cel (w. 14)
 - 1. Zbawienie przez wiarę: „błogosławieństwo Abrahamowe”
 - 2. Duch przez wiarę: „abyśmy obiecanego Ducha otrzymali”

III. SPŁATA (w. 15-18)

- A. Boże zobowiązanie (w. 15)
- B. Boża obietnica (w. 16)
- C. Boży przywilej (w. 17.18)
 - 1. Przymierze jako wcześniejsza ugoda (w. 17a)
 - 2. Przymierze jako trwała ugoda (w. 17b)
 - 3. Przymierze jako mocna ugoda (w. 18)

„Prawo Boże zostało dane nie tylko Żydom. Obowiązuje na całym świecie i zawsze. »Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego«. Dziesięć przykazań jest jak łańcuch składający się z dziesięciu ogniw. Jeśli jedno zostanie przerwane, cały łańcuch zostaje uszkodzony. Żadne przykazanie nie mogło być odwołane ani zmienione dla ratowania grzesznika. Póki istnieją rodziny i narody; póki własność, życie i godność ludzka muszą być chronione; póki trwa walka dobra ze złem, a błogosławieństwo albo przekleństwo są następstwem poczynań ludzi — póty musi trwać kontrolujący wpływ Bożego prawa

na nas. Gdyby Bóg przestał wymagać od ludzi, by miłowali Go ponad wszystko, czcili Jego imię i zachowywali święty sabat; gdyby pozwolił im lekceważyć prawa bliźnich, nienawidzić i krzywdzić się nawzajem — wówczas dopiero prawo moralne utraciłoby swoją moc” (E. G. White, „The Ark Restored”, *Signs of the Times*, 19 I 1882).

IV. PODSUMOWANIE

Laska w więzieniu

Człowiek, którego grzechy doprowadziły stopniowo do straszego upadku i stały się przyczyną tego, że znalazł się za murami więzienia Sing Sing w Stanach Zjednoczonych, opowiedział mi niedawno historię swojego życia. W więzieniu doświadczył wszystkich uczuć właściwych ludziom żyjącym w odosobnieniu, samotności, w oderwaniu od bliskich i przyjaciół. Człowiek ten odczuwał wielkie przygnębienie, tak wielkie jak bohater „Pielgrzyma” Bunyana. Doświadczył także wyrzutów sumienia, opisanych przez Dantego w „piekielnej” części „Boskiej komedii”. Doprowadziło go to do takiego stanu, że na ścianie celi wyrył napis: „Wchodząc tutaj porzuć wszelką nadzieję”.

I właśnie wtedy pewnego dnia do jego celi trafiła Maud Balington Booth. Z czułością, która znalazła drogę do wielu serc zamkniętych w więziennych murach, powiedziała: „Kocham was wszystkich”. Patrzyli zaskoczeni. Uprzejme, serdeczne słowa tej dobrej kobiety spłynęły jak rosa na wysuszoną ziemię. Podziały jak magiczne zaklęcie. To była dobra nowina, jakiej ów człowiek nigdy wcześniej nie słyszał. Dawno już doszedł do wniosku, że jest znienawidzony, ale pani Booth mówiła jak matka, a on mógł być z nią szczerzy tak, jak wtedy, gdy był małym chłopcem.

Powiedziała mu: „Bóg cię miłuje nieskończenie bardziej niż ja”. Zamarznięty grunt zaczął topnieć i wkrótce w jego sercu w promieniach słońca Bożej miłości zakwitły wiara i nadzieja. Powiedział sobie: „To jest to, czego potrzebowałem”.

Kiedy skierowano apel o przyjęcie Chrystusa, powstał natychmiast. Był już innym człowiekiem i wyraził to jasno. Od tej pory, choć nadal przebywał w więzieniu, żył radosnym, chrześcijańskim życiem. W swoim kredo miał teraz nowy artykuł wiary: „U Boga wszystko jest możliwe”. Te same potoki, które odświeżyły i pocieszyły tę biedną, znękaną duszę i dały życie, są dziś dostępne dla każdego człowieka na świecie.

Uświęcone życie

Temat kazania *Rola prawa*

„Ażeby być przygotowanym na sąd, trzeba zachowywać prawo Boże, bowiem ono jest wzorem, według którego Bóg osądzi każdy charakter” (E. G. White, *Wielki bój*, s. 300).



Myśl dnia

„Posłuszeństwo prawu jest ważne nie tylko dla naszego zbawienia, ale także dla naszego szczęścia i tych wszystkich, z którymi jesteśmy związani. W natchnionym Słowie czytamy: »Pokój pełny mają ci, którzy kochają twój zakon, na niczym się nie potkną« (Ps. 119,165)” (E. G. White, „The Character of the Law of God”, *Selected Messages*, t. I, s. 218).



Wstęp do zbierania darów

„Pan nie tylko uważa dziesięcinę za swoją własność, ale także mówi nam, w jaki sposób należy ją Mu oddawać. Powiada: »Czcij Pana darami z twego mienia i z pierwocin wszystkich twoich pól«. Te słowa nie uczą, że wolno nam wydawać nasze środki na to, co nam się podoba, i przynosić Panu resztki, choćby to była nawet rzetelna dziesięcina. Niech Boża część będzie oddzielona najpierw” (E. G. White, *Counsels on Stewardship*, s. 81).



„Niech Kościół wyznaczy pastorów lub starszych zboru oddanych Jezusowi i niechaj ci ludzie dopilnują, aby wybrani zostali urzędnicy wiernie zajmujący się zbieraniem dziesięciny. Niech pastory okażą, że nie spełniają dobrze swoich obowiązków, póki nie uczą zboru ważności oddawania Bogu dziesięciny i nie dbają o to, by podlegający im urzędnicy byli wierni, a powierzana im dziesięcina właściwie zabezpieczona. Ta sprawa może zadecydować o tym, czy zbór otrzyma błogosławieństwo, czy spadnie na niego przekleństwo. Ci urzędnicy, którzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków, muszą być zwolnieni, a inni ludzie powinni zająć ich miejsce, jeśli okażą się wypróbowani i godni zaufania” (E. G. White, *Counsels on Stewardship*, s. 106).



Tekst biblijny i pieśni

Gal. 3,19-25



Historia dla dzieci

Według wzoru

Nauka

Uczynić Słowo Boże standardem i miarą

„Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane”
(Efez. 5,1).

Mariusz potrzebował nowej biblioteczki, aby pomieścić swoją szybko rosnącą kolekcję książek. Tata zaproponował, że zrobi taką szafkę. Miał w piwnicy warsztat i dobre narzędzia, a Mariusz często przyglądał się i pomagał mu robić różne meble do domu.

Tak więc chłopiec narysował projekt i ustalił liczbę, długość i szerokość poszczególnych półek. Wkrótce wszystko było gotowe, by przystąpić do pracy.

— Jedno słowo ostrzeżenia — powiedział tata. — Upewnij się, czy dobrze wymierzyłeś. Każda półka musi być dokładnie tej samej długości. Boki także muszą być jednakowe.

— Dobrze, tato — powiedział Mariusz i poszedł do piwnicy pogwizdując na myśl o tym, że wkrótce w jego pokoju stanie piękna, nowa szafka na książki.

Wziął miarę i odmierzył pierwszą półkę. Szafka miała mieć sześć półek o długości dziewięćdziesięciu centymetrów. Następnie wziął do ręki piłę i starannie odciął z deski pierwszą półkę.

— Teraz następna — powiedział głośno i sięgnął po miarę. — Ach, wiem! Nie muszę za każdym razem odmierzać. Mogę posłużyć się tym kawałkiem deski, który właśnie odciąłem.

Tak więc przyłożył pierwszą półkę do deski i zaznaczył linię tam, gdzie należało uciąć drugą półkę. Następnie drugą półką odmierzył długość trzeciej i tak dalej. Wydawało mu się, że wszystko jest w porządku.

Kiedy miał już wszystkie półki, zawołał tatę, aby się im przyjrzał.

Co ten tata tak długo je ogląda? — myślał Mariusz.

Tata obejrzał półki, a potem wziął miarę i zmierzył je.

— Synu, nie zmierzyłeś ich dobrze — powiedział. — Popatrz, ta półka jest ponad centymetr dłuższa niż tamta.

— Przecież przykładałem jedną półkę do drugiej, tato — powiedział zawiedziony chłopiec. — Powinny być jednakowe.

— Powinieneś być za każdym razem posłużyc się miarą, a nie poprzednio uciętą półką.

W naszym życiu możemy popełnić błąd podobny do tego, jaki popełnił Mariusz. Możemy starać się być tacy dobrzy jak człowiek, którego uważamy za dobrego, zamiast uczynić Słowo Boże naszym standardem i miarą.

W I Piotra 2,21-25 czytamy, że powinniśmy trzymać się wzoru, który ukazał nam Jezus.

Plan kazania *Rola prawa*

I. PRAWO OBJAWIA (Gal. 3,19-22)

- A. Objawia nasz grzech (w. 19.20)
 - 1. To objawienie łączy się z potępieniem: „przestępstwa”
 - 2. To objawienie było czasowe: „aż do przyjścia potomka”
 - 3. To objawienie było autorytatywne (w. 19c-20)
- B. Objawia nasze zbawienie (w. 21)
 - 1. Prawo nie jest przeciwne zbawieniu (w. 21a)
 - 2. Prawo nie daje zbawienia (w. 21b)
- C. Objawia naszego Zbawiciela (w. 22)
 - 1. Prawo potwierdza powszechność grzechu (w. 22a)
 - 2. Prawo potwierdza potrzebę Zbawiciela (w. 22b)
 - 3. Prawo potwierdza prostotę wiary (w. 22c)



II. PRAWO JAKO STRAŻNIK (w. 23)

- A. Kiedy więźniowie byli skazani: „zanim przyszła wiara”
- B. Gdzie więźniowie byli zamknięci: „pod strażą prawa”
- C. Dlaczego więźniowie byli zamknięci: „dopóki wiara nie została objawiona”

III. PRAWO JAKO WYCHOWAWCA (w. 24.25)

- A. Nauczyciel: „zakon”
- B. Uczniowie: „Żydzi”
- C. Nauka: „do Chrystusa”
- D. Cel: „z wiary (...) usprawiedliwieni”
- E. Skutek wiary (w. 25)

„Choć mamy żyć zgodnie z Bożym prawem, nie jesteśmy zbawieni przez czyny zgodne z prawem, jednak nie zostaniemy zbawieni bez posłuszeństwa. Prawo jest standardem, według którego mierzy się charakter człowieka. Jednak nie możemy zachowywać Bożych przykazań bez odradzającej łaski Chrystusa. Tylko Jezus może oczyścić nas z grzechu. On nie zbawia nas przez prawo, ale

nie zbawi nas także wtedy, gdy będziemy nieposłuszni prawu” (E. G. White, *Faith and Works*, s. 95).

IV. PODSUMOWANIE

Od prawa do łaski

W 1907 roku przystojny, dobrze zbudowany Afgańczyk został przywieziony do szpitala w Bannu, niedaleko granicy kraju. Jego wrogowie napadli na niego, pobili jego żonę, a jego samego oślepi-li, wylupiając mu oczy.

Mężczyzna powiedział lekarzowi:

— Proszę pana, niech mi pan przywróci na chwilę wzrok, żebym mógł pójść i zabić mojego wroga, a potem mogę być ślepy przez resztę życia.

Lekarz opowiedział mu ewangelię o dobrej woli i przebaczeniu, ale mężczyzna pokręcił głową.

— Ta nauka nie jest dla nas. Ja chcę zemsty i tylko zemsty!

Tak więc lekarz opowiedział mu inną historię.

Brytyjczycy posłali w rejon Buchary pewnego oficera, kapitana Connolly. Rządca tego terenu posadził go o szpiegostwo i wtrącił do więzienia. Zamknięto go w celi z innym oficerem, Stoddartem, który był tam uwięziony już od dwóch lat. Zabrano im prawie całą odzież. Przez wiele miesięcy nie dano im nic, w co mogliby się przebrać. Ich jedyną pociechą był angielski modlitewnik. Na jego marginesach opisywali swoje cierpienia.

Po upływie roku rozebrano ich do naga i zamknięto w innym więzieniu. Stoddart był bity przez kilka dni kijami, gdyż znaleziono przy nim jakieś dokumenty, których oprawcy nie umieli przetłumaczyć, ale mimo to uznali, iż są podejrzane. Connolly’emu zaofe-rowano życie w zamian za to, że zostanie mahometaninem. Następnie obydwu wyprowadzono na plac miejski, w ich obecności wykopano dla nich groby, a potem ścięto najpierw Stoddarta, a potem Connolly’ego.

Nikt nic nie wiedział o ich losie, aż do czasu, kiedy dwadzieścia jeden lat po ich śmierci krewni Connolly’ego za pośrednictwem pewnego rosyjskiego oficera odnaleźli modlitewnik. Oficer ten nabył ów modlitewnik w sklepie w Bucharze, a potem o nim zapomniał. Siostra Connolly’ego powzięła zamiar szczególnej „zemsty”. Aby uczcić swego brata ufundowała jedną z sal w szpitalu Bannu, aby chorzy i ranni Afgańczycy mogli być leczeni przez rodaków jej brata. W ten sposób łaska sięga dalej niż to, czego moglibyśmy się spodziewać w pewnych okolicznościach.

Prawdziwa wolność i niezależność w służbie Bożej

Temat kazania *Powołani do wolności*

Myśl dnia

„Nie ten, kto zakłada zbroję, może chlubić się zwycięstwem; musi on jeszcze stoczyć bitwę i odnieść zwycięstwo. Ten, kto wytrwa do końca, będzie zbawiony. Pan mówi: »Jeśli się cofnie, nie będzie miała w nim upodobania dusza moja«. Jeśli nie idziemy naprzód od zwycięstwa do zwycięstwa, dusza będzie się cofać i zmierzać ku całkowitej duchowej ruinie. Nie powinniśmy mierzyć charakteru żadnym ludzkim standardem. (...) Święte prawo Boże jest jedyną rzeczą, która może określać, czy trzymamy się drogi Bożej, czy nie” (E. G. White, „The Truth as It Is in Jezus”, *Advent Review and Sabbath Herald*, 17 VI 1890).



Wstęp do zbierania darów

„Ludzie powiązani z instytucjami założonymi przez Boga powinni świadomie we wszystkim wywyższać Boga. Mają okazać, że Jemu zawdzięczają swój intelekt i wszystkie zdolności. Jak Abraham mają oddawać dziesięcinę ze wszystkiego, co posiadają i ze wszystkiego, co otrzymują. Wiernie obliczona dziesięcina należy do Pana. Zatrzymywanie jej jest jednoznaczne z okradaniem Boga. Wszyscy powinni chętnie i z radością przynieść dziesięciny i dary do skarbnicy Pańskiej. Czyniąc to otrzymają błogosławieństwo. Zatrzymywanie w swoich rękach tego, co należy do Boga, nie jest bezpieczne” (E. G. White, *The Cress Collection*, s. 60).



Tekst biblijny i pieśni

Gal. 5,13-21





Historia dla dzieci

Co zrobić, by diabeł uciekł

Nauka

„Przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was” (Jak. 4,7).

Ucieczka kojarzy się z tchórzostwem, prawda? Jednak w Liście Jakuba 4,7 czytamy, że zdarzają się takie sytuacje, gdy diabeł ucieka jak tchórz.

Czytamy tam, że najważniejszą rzeczą, jaką możemy zrobić, gdy jesteśmy kuszeni, to stawić diabłu opór. Wiecie, co to znaczy opór?

Musimy być stanowczy i odważni wobec szatana, kusiciela.

Kiedy widzimy sidła szatana mające nas pochwyć — kiedy już mamy powiedzieć coś złego, czy uczynić coś niewłaściwego, wtedy jest odpowiedni czas, by powiedzieć szatanowi „nie”.

Iluz kłopotów udałoby się uniknąć, gdybyśmy zawsze tak czynili?

Herod dał niemądrą obietnicę córce Herodiady, kiedy przed nim tańczyła. Powiedział jej, że otrzyma wszystko, czego zapagnie. Kiedy za namową matki poprosiła o głowę Jana Chrzciciela, Herod był zbyt tchórzliwy, by przeciwstawić się diabłu i powiedzieć „nie”. Gdyby stanowczo powiedział nie, jak wielu problemów zaoszczędziłby sobie i innym ludziom.

Być może robisz coś złego. Przestań natychmiast. Nie kłam, by to ukryć i przyznaj się otwarcie, jeśli to konieczne. Daj odpór diabłu, a zgodnie z Bożą obietnicą kusiciel ucieknie od ciebie.

Jeśli opieramy się diabłu, gdy jesteśmy kuszeni, oszczędzimy sobie wiele smutku.

Módlmy się dzisiaj o siłę od Chrystusa, by stanowczo przeciwstawić się diabłu, gdy próbuje nas kusić.

Przeczytaj w I Mojż. 3,1-6 historię upadku, kiedy Ewa i Adam nie dali odporu diabłu.



Plan kazania

Powołani do wolności

I. WOLNOŚĆ MOŻNA OPISAC (w. 13-15)

- A. Uznanie jej wartości (w. 13)
- B. Zakres korzystania z niej: „nie pobbłażajcie ciała”
- C. Odpowiedzialność związana z wolnością: „służcie jedni drugim”
- D. Cel służby w wolności (w. 14)
 1. Wypełnienie prawa (w. 14a)
 2. Objawienie miłości (w. 14b)

E. Wolność zobowiązuje do wzajemnego szacunku (w. 15)

II. WOLNOŚĆ MOŻE BYC OBJAWIONA (w. 16.17)

A. Wymaga dyscypliny (w. 16)

B. Wymaga walki (w. 17)

1. Przeciwnicy: „ciało” kontra „Duch”
2. Walka: „ciało (...) przeciwko Duchowi”
3. Podbój: „abyście nie czynili tego, co chcecie”

III. WOLNOŚĆ MOŻE BYC WYPACZONA (w. 19-21)

A. Wypaczona wolność nie jest wolnością (w. 19a-21a)

B. Wypaczona wolność jest szkodliwa (w. 21b)

„Chrystus zwyciężył jako bezgrzeszny, nieupadły, doskonały człowiek. Jako Mesjasz odniósł zwycięstwo nad pokusami wroga, umożliwiając odniesienie zwycięstwa każdemu z nas. Możemy więc zwyciężyć spotykając się z wrogiem. Mamy być zwycięzcami przez uczestniczenie w boskiej naturze, uciekając od zepsucia, które jest w pożądliwościach. Każde zwycięstwo, które On odniósł w swoim człowieczeństwie, umożliwia nam zwycięstwo przez przyjęcie Go i wiarę w Niego. »Tym zaś, którzy Go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi« (Jan 1,12). Każde zwycięstwo, jakie On odniósł w swoim człowieczeństwie, zapewnia nam prawdziwe owoce zwycięstwa. Każdy odparty atak szatana jest dla ludzkości okazją do zwycięstwa” (E. G. White, *The Upward Look*, s. 17).

„Ci, którzy pielęgnują wątpliwości, chępią się niezależnością swego myślenia; jednak dalecy są od posiadania prawdziwej niezależności. Ich umysły są pełne niewolniczego lęku, że ktoś równie słaby i powierzchowny jak oni wyśmiej ich. To jest słabość, niewola przeróżnych tyranów. Prawdziwą wolność i niezależność można mieć w służbie Bożej. Jego służba nakłada na was tylko takie ograniczenia, które służą waszemu szczęściu. Poddając się Jego wymaganiom znajdziecie pokój, zadowolenie i radość życia, których nigdy nie odnajdziecie na drodze pobbłażania grzechowi. Dobrze się zastanówcie nad wolnością, jakiej pragniecie. Czy waszą wolnością jako dzieci Bożych jest wolność w Jezusie Chrystusie? A może nazywacie wolnością egoistyczną pobbłażliwość? Taka wolność przynosi tylko najcięższe wyrzuty sumienia i jest najokrutniejszą niewolą” (E. G. White, *Fundamentals of Christian Education*, s. 88).

IV. PODSUMOWANIE

Życie w zwycięstwie

Dr F. B. Meyer opowiadał kiedyś takie zdarzenie:

Dr Wilberforce poprosił nas o opowiedzenie doświadczeń, więc kilku z nas powiedziało o tym, jak oddaliśmy Bogu takie czy inne grzechy i jak oddaliśmy nasze serca Chrystusowi. Stary kaznodzieja wstał i oświadczył, że dla niego religia nie jest oddawaniem, a raczej braniem. Jest przyswojeniem sobie życia i charakteru Pana. Powiedział że był człowiekiem o złym usposobieniu i nie panował nad swoim temperamentem. Pewnego pogodnego dnia podczas lekcji starał się obudzić zainteresowanie w dzieciach, które myślały tylko o tym, by jak najszybciej znaleźć się na dworze i bawić się. Czuł, że za chwilę wybuchnie gniewem, gdy nagle ujrzał stojącego obok siebie Jezusa. Powiedział:

— Panie Jezu, proszę Cię, daj mi Twojej cierpliwości.

Zbawiciel obdarzył go wielką cierpliwością, a on czuł, że mógłby teraz poradzić sobie z dwukrotnie większą grupą niezdolnych maluchów. Od tamtej pory Pan zawsze jest obok niego. Kiedy przychodzi pokusa w postaci nieczystych myśli, woła: „Panie, daj mi Twoją czystość!” Kiedy jest kuszony, by popadać w pychę, prosi: „Panie, daj mi więcej Twojej pokory”. W każdej pokusie zwraca się do Chrystusa i otrzymuje łaskę, by przemoc szatana, który go kusi.

Następnego ranka, gdy jadłem śniadanie, dr Wilberforce podszedł do mnie i zapytał:

— Meyer, a co o tym sądzisz?

— Myślę, że to zmieni całe moje życie; pomoże mi otrzymać od Chrystusa to, co uczyni mnie więcej niż zwycięzcą.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przyszłość z Chrystusem

Temat kazania *W oczekiwaniu jutra*

„Wielu w tym świecie skupia swoją uwagę na rzeczach, które mogą być dobre same w sobie, ale ich umysły są z nimi związane i nie poszukują większego i lepszego dobra, które Chrystus pragnie im ofiarować” (E. G. White, *Adventist Home*, s. 305).



Myśl dnia

„Właściciel wszystkich naszych ziemskich skarbów przyszedł na świat w ludzkiej postaci. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. Nie możemy w pełni docenić, jak wielkie jest Jego zainteresowanie ludzkością. On zna wartość każdego człowieka. Jakież smutek przygniatał Go, gdy widział nabytą przez siebie własność pod zwodniczym urokiem szatańskich wymysłów! Szatan czerpie radość z niszczenia ludzi, gdyż w ten sposób rani serce Chrystusa. Chrystus, choć był bogaty, dla naszego dobra stał się biedny, abyśmy dzięki Jego ubóstwu stali się bogaci. W świetle tego wielkiego faktu absurdem jest to, że większość ludzi bardziej ceni ziemskie skarby niż niebiańskie. Swoje uczucia przywiązują do ziemskich rzeczy i odwracają się od Boga. Jaką tragedią jest to, że ludzie zachowują się nierozsądnie i nie pojmują, jak głupie jest pielęgnowanie przywiązania do ziemskich rzeczy, które wypędza miłość Bożą z serca. Kiedy miłość Boża zostanie usunięta, miłość świata szybko wypełni powstałą pustkę. Jedyne Pan może oczyścić świątynię duszy z moralnego skażenia” (E. G. White, „Wealth an Entrusted Talent”, *Advent Review and Sabbath Herald*, 31 III 1896).



Wstęp do zbierania darów

„Wszystko, co mamy na tym świecie, otrzymaliśmy dzięki łasce i miłosierdziu Chrystusa. Jego przykład wskazuje każdemu, co powinniśmy zrobić z dobrami powierzonymi nam przez Boga. Gdy ziemia zostanie ostatecznie oczyszczona, ludzie nie będą prowadzić na niej samolubnego życia. Odnowiona ziemia stanie się mieszkaniem świętych, którzy byli wykonawcami słowa Chrystusowego, wiernymi sługami, którym można powierzyć większe bogactwa. »Jeśli więc w niesprawiedliwej mamonie nie byliście wierni,



któż wam powierzy prawdziwą wartość? A jeśli nie byliście wierni w sprawie cudzej, któż wam poruczy rzecz własną?» Jeśli wasze postępowanie świadczy o tym, że waszym życiem kieruje egoizm i on dominuje w waszym charakterze nakazując wam gromadzić środki dla siebie bez zwracania uwagi na doczesne i duchowe potrzeby bliźnich, to wasze przeznaczenie zostanie określone — pozostaniecie na zewnątrz królestwa Bożego. Używaliście Bożych środków w taki sposób, jak wam się podobało. Ci, którzy tak marnują otrzymane od Boga talenty, nie rozwiną charakteru, jaki posiada nasz Pan, Jezus Chrystus, i nie staną się uczestnikami większych dóbr, tak trwałych jak wieczność” (E. G. White, „Wealth an Entrusted Talent”, *Advent Review and Sabbath Herald*, 31 III 1896).



Tekst biblijny i pieśni

Iz. 65,17.18



Historia dla dzieci

Ponad nasze wyobrażenia

Pomoce

Ilustracje przedstawiające nową ziemię.

Nauka

Być gotowym do wiecznego zamieszkania na nowej ziemi.

„Czego od wieków nie słyszano, czego ucho nie słyszało i oko nie widziało oprócz ciebie, Boga działającego dla tego, który go oczekuje” (Iz. 64,4).

Karolina była sierotą i mieszkała w domu dziecka. Czasem widziała ludzi, którzy przychodzili i wybierali dzieci do adopcji. Choć Karolina była tutaj dobrze traktowana, bardzo pragnęła mieć prawdziwą rodzinę. Jej pragnienie spełniło się! Dwoje miłych ludzi przybyło pewnego dnia do domu dziecka. Zainterесowali się dziewczynką i rozmawiali z nią. Później opiekunka poprosiła Karolinę do swojego gabinetu i powiedziała, że ci ludzie chcą ją adoptować. Uznali, że chcieliby mieć właśnie taką córeczkę.

Karolina zaczęła śnić i marzyć o swoim domu. Wierzyła, że będzie wspaniała. Będzie miała prawdziwych rodziców, którzy będą ją kochać i będą się o nią troszczyć. Będzie miała własny pokój i wiele różnych rzeczy.

Wkrótce nadszedł dzień, kiedy przybrani rodzice zabrali ją do domu. Ach, jakież to było wspaniałe. Gdy jechali ulicą miasta, patrzyła z niecierpliwością, starając się wyobrazić sobie, jak wygląda dom, w którym zamieszka. Wkrótce jej oczom ukazał się piękny dom stojący wśród drzew nad małym jeziorkiem. Z tyłu, za domem, znajdowała się stajnia i wybieg dla kucyków. Właśnie tam skręcili. Czy to będzie jej dom? Tak, zatrzymali się. Tata wysiadł i otworzył drzwi samochodu. Wewnątrz dom wyglądał jak w bajce. Jej pokój był urządzone na różowo — właśnie w tym kolorze, który lubiła najbardziej. Był tak piękny, że łzy szczęścia popłynęły po policzkach dziewczynki.

— Dlaczego płaczesz, Karolinko? — zapytała mama. — Co się stało?

— Ach, tu jest piękniej niż mogłam sobie wyobrazić! — powiedziała dziewczynka.

Podobnie pocujemy się w niebie. Słyszymy o nim i marzymy o nim. Wiemy, że zwierzęta będą tam żyć w zgodzie z człowiekiem i z sobą nawzajem, kwiaty nie będą więdnąć, a miasto będzie miało fundamenty z drogich kamieni. Jednak mimo pewnych opisów nie potrafimy sobie wyobrazić, jak pięknie tam będzie.

Bardzo chciałbym tam być. A ty?

Plan kazania

W oczekiwaniu jutra

Dlaczego chrześcijanie odwracają się od rzeczy tego świata?

I. PONIEWAŻ TEN ŚWIAT NIE OFERUJE PRAWDZIWEGO SZCZĘŚCIA

Świat daje fałszywe szczęście:

- A. Stawia sprawy materialne ponad duchowymi
- B. Stawia sprawy doczesne ponad wiecznymi
- C. Stawia zysk ponad Bogiem
- D. Stawia sukces ponad zbawieniem
- E. Stawia dokonania ponad pojednaniem
- F. Stawia popularność ponad czystością
- G. Stawia własne „ja” ponad Zbawicielem

Chrześcijanie odwracają się od świata...

II. PONIEWAŻ ŚWIAT NIE DAJE PRAWDZIWEJ WOLNOŚCI

- A. Od zwodniczych pokus
- B. Od wyrzutów sumienia
- C. Od sądu i kary



III. PONIEWAŻ ŚWIAT NIE DAJE PRAWDZIWEGO UZDROWIENIA

- A. Od zmartwień i niepowodzeń
- B. Od tragedii i frustracji
- C. Od życiowych komplikacji
- D. Od nędzy i beznadziejności
- E. Od choroby grzechu

IV. PODSUMOWANIE

Przypomnienie

Był młodym biznesmenem znanym z pilności i staranności, tak więc oczywiste było, iż jego przedsięwzięciom towarzyszyło powodzenie. Przyjaciel z innego miasta zatelefonował do niego i umówił się z nim w biurze na towarzyskie spotkanie. Po przywitaniu gość usiadł i zaczął przyglądać się fotografii, na której był starszy mężczyzna. Rysy jego twarzy świadczyły, iż był poważny i trzeźwo myślący, stanowczy i o nieugiętej woli.

— To twój ojciec? — zapytał gość wskazując fotografię stojącą na biurku. — Nie mogę się dopatrzeć żadnego podobieństwa.

— Ojciec? Ależ skąd! — zachnął się młody człowiek. — To facet, dla którego wcześniej pracowałem, mój dawny szef.

— Musisz darzyć go wielką sympatią, skoro masz jego zdjęcie na biurku — powiedział jego przyjaciel.

— Nic podobnego — wykrzyknął biznesmen. — To był najgorszy człowiek, jakiego kiedykolwiek spotkałem; tyran i nadzorca niewolników nie mający sobie równych. Był twardy i nieubłagany.

Taka odpowiedź zupełnie zaskoczyła jego gościa.

— Nie mogę tego zrozumieć — powiedział. — Jeśli to był taki niemiły typ, to dlaczego trzymasz tu jego fotografię i patrzysz na nią codziennie?

— Powiem ci, dlaczego — odpowiedział biznesmen. — Kiedykolwiek zaczynam iść na skróty w moim postępowaniu wobec ludzi, wystarczy jedno spojrzenie na tę twarz, by zatrzymać się i pomyśleć: lepiej uważaj, bądź ostrożny, bo znowu znajdziesz się pod tym żelaznym wpływem. To tylko przypomnienie, ostrzeżenie.

Może się wydawać, że nie była to najprzyjemniejsza metoda, ale pamięć o przeżytych nieprzyjemnościach czasem może się przydać. Podobnie jest w życiu chrześcijanina. Chociaż zbawienie jest sprawą nadziei a nie rozpamiętywania przeszłości, warto pamiętać, z jakiego dołu zostaliśmy wyciągnięci i z jakiej niewoli Bóg nas wyzwolił.

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom IV

Trzecia
sobota
sierpnia

Pan czyni cuda nawet za pomocą skromnych narzędzi

Temat kazania

Boże pytanie skierowane do pokornego Mojżesza

Myśl dnia

„Właśnie wtedy, gdy Mojżesz stał przed Bogiem świadomy swoich braków, spełnił konieczny warunek, by Pan mógł objawić przez niego swoją zbawienną łaskę. Kiedy stał się słaby, Chrystus mógł objawić mu swoją moc i majestat. Pan niewiele mógł zrobić przez niego, gdy stał on na czele egipskiej armii. Mojżesz wiedział, iż został wybrany przez Boga oraz że wykona wielkie i szczególne dzieło wyzwolenia narodu izraelskiego z niewoli, ale starał się wykonać je na swój sposób, ufając swej gorliwości i gwałtowności. Jednak Pan nie zamierzał w taki sposób tego dokonać. Przez czterdzieści lat Mojżesz przebywał na pustyni, gdzie kształcił się w szkole ubóstwa, aby w tam prowadząc życie pełne pokory nauczył się, iż jest słaby, nieudolny i bezradny. (...) Pan zapytał go: Co masz w ręce? A on odpowiedział: Łaskę” (E. G. White, *The Review and Herald, The Southern Work*, s. 23).



Wstęp do zbierania darów

„Kiedy Jezus powiedział o ubogiej wdowie, że »wrzuciła więcej niż wszyscy« (Łuk. 21,3), mówił prawdę nie tylko o jej motywacji, ale także o rezultatach jej ofiarności. »Dwie drobne monety, to jest tyle, co jeden grosz« (Mar. 12,42). Przyczyniły się one jednak do wniesienia do Bożej skarbnicy takiego bogactwa darów, które wielokrotnie przekroczyło dary bogatych Żydów. Jak strumień jest mały na początku, ale coraz szerszy i głębszy, w miarę jak płynie do morza, tak wpływ małego daru poszerzał się i pogłębiał przez wieki. Przykład ofiarności ukazany przez ubogą wdowę działał na tysiące serc w każdym kraju, we wszystkich wiekach. Wielcy i mali, bogaci i biedni wnosili swoje dary do skarbnicy Bożej. Dzięki temu prowadzono zagraniczne misje, zakładano szpitale, karmiono głodnych i głoszono ewangelię ubogim. Mnóstwo ludzi odczuło błogosławieństwo dzięki ofiarności ubogiej wdowy. Podobnie jest



ze wszystkimi darami i czynami miłosierdzia, którym towarzyszy szczerze pragnienie przyniesienia chwały Bogu i współdziałania z Wszechmogącym. Ich dobry wpływ trudno określić i zmierzyć” (E. G. White, *Gospel Workers*, s. 467).



Tekst biblijny i pieśni

II Mojż. 4,1-5



Historia dla dzieci

Bóg przemawia do pogańskiego wodza

Nauka

Bóg kocha swoje dzieci i troszczy się o nie bez względu na to, kim są i gdzie mieszkają.

Na przełomie XIX i XX wieku Indianie mieszkający w Ameryce nie mieli zbyt częstych kontaktów ze światem. Ewangelia zbawienia jeszcze do nich nie dotarła. Niektóre plemiona nadal prowadziły wędrowny tryb życia przemierzając potężne rzeki na swych kruchych, drewnianych łódkach oraz polując na ryby i zwierzyne przy pomocy łuków i zatrutych strzał.

W ich słowniku nie było nawet słowa „bóg”. To, co Jezus powiedział w rozmowie z Samarytanką można by odnieść do Indian żyjących w ciemności pogaństwa: „Wy czcicie to, czego nie znacie” (Jan 4,22).

Pewnego dnia Bóg, którego nie znali, postanowił objawić im swego syna. Ich stary wódz miał wizję, w której, tak jak Saul z Tarsu, ujrzał Chrystusa. Syn Boży stanął w trzcinywej chacie wodza i przemówił do niego w jego własnym języku. W prostych słowach Zbawiciel opisał swemu dziecku dzieło stworzenia w ciągu siedmiu dni. Objawił mu, w jaki sposób grzech dostał się na świat, jak doszło do upadku ludzi. Następnie wyjaśnił staremu Indianinowi swój udział w planie odkupienia człowieka.

Jasno przedstawił plan odkupienia od raju utraconego do raju odzyskanego i objawił staremu wodzowi wspaniałość nowej ziemi (Iz. 65,17). Indianin dowiedział się o świętości Bożych przykazań (Rzym. 7,12; Mat. 5,17-19) i został zachęcony, by żyć zgodnie z nimi. Ten, który ukazał się mu w wizji, powiedział o świętości rodziny i zalecił pogańskiemu przywódcy, by porzucił poligamię i żył tylko z pierwszą żoną. Wszystkie te zalecenia zostały przedsta-

wione w świetle niebiańskiego sądu (II Kor. 5,10) i chwalebne go powtórnego przyjscia Chrystusa.

— Pewnego dnia przyjdzie do was biały człowiek z czarną księgą — powiedział Chrystus. — Kiedy przyjdzie, potwierdzi wszystko, co powiedziałem. Do tego czasu ucz twój lud żyć tak, jak ci nakazałem.

Kiedy stary wódz obudził się rano, był zaniepokojony. Podobnie jak Nebukadnesar, nie mógł odzyskać równowagi. Czuł jednak, że powinien czynić to, co zostało mu polecone w wizji. Jego życie uległo zmianie. Porzucił stare, pogańskie praktyki. Odprawił sześć spośród swych siedmiu żon. Zaczął przestrzegać dekalogu, aby przygotować się na sąd i powtórne przyjscie Jezusa.

W ten cudowny sposób Bóg zaniósł swoją „ewangelię o królestwie” (Mat. 24,14) Indianom w Gujanie Brytyjskiej. Potem przybył misjonarz. Przywiózł ze sobą czarną Księgę, w której znaleźli potwierdzenie tego, co zostało im przekazane z wizji, a wtedy setki tych dzieci dżungli przyjęły radosną nowinę o przebaczeniu grzechów i „błogosławionej nadziei” (Tyt. 2,13) powtórnego przyjscia Zbawiciela.

Plan kazania

Boże pytanie skierowane do pokornego Mojżesza

II Mojż. 4,1-5



I. WPROWADZENIE

- A. Bóg wezwał Mojżesza spośród płonącego krzewu
 - 1. Mojżesz miał zostać wyzwolicielem
 - 2. Cel urodzenia się Mojżesza
- B. Wymówki Mojżesza
 - 1. Mojżesz bał się odrzucenia i porażki
 - 2. Pamiętał swoje poprzednie niepowodzenia
- C. Boże pytanie: „Co masz w ręku swoim?”

II. BOŻE PYTANIE BYŁO PROSTE (w. 2)

- A. Bóg odwrócił uwagę Mojżesza od jego aktualnych lęków
 - 1. Zwrócił mu uwagę na realia
 - 2. Powinniśmy realistycznie oceniać rzeczywistość
- B. Łatwo skupić się na przyszłych problemach
 - 1. Czy czeka mnie wielkie załamanie?
 - 2. Czy dożyję chwili, gdy moje dzieci dorosną?
 - 3. Czy wystarczy mi środków na życie?

- C. Bóg zwrócił uwagę Mojżesza na pytanie, na które mógł on odpowiedzieć natychmiast
 - 1. Co masz w ręku?
 - 2. Nie ma żadnego usprawiedliwienia, jeśli nie będzie odpowiedzi na takie pytanie
- D. Skoncentruj się na pytaniach, na które możesz odpowiedzieć dzisiaj

III. BOŻE PYTANIE BYŁO DZIWNE (w. 2)

- A. Dziwne, ponieważ Bóg już znał odpowiedź
- B. Dziwne, ponieważ Mojżesz miał tak niewiele w ręku
- C. Mojżesz nie mógł pomyśleć o niczym wartościowym
- D. Mojżesz miał w ręku tylko laskę
- E. A Bóg wykorzystał ten przedmiot, by objawić swoją chwałę
 - 1. Rozdzielił Morze Czerwone (II Mojż. 14,16)
 - 2. Sprawił, że wytrysnęła woda ze skały (II Mojż. 17,5.6)
- F. Oddaj Bogu to, co masz, a On to wykorzysta

IV. BOŻE PYTANIE JEST PYTANIEM ZBAWICIELA

- A. „Co masz w ręku swoim?”
- B. Co możesz oddać Jezusowi?
- C. Boża łaska (II Mojż. 4,20)
- D. Za pomocą tego, co masz, Bóg uczyni więcej niż ty sam

V. PODSUMOWANIE

- A. Czy oddasz Chrystusowi wszystko, co masz?
- B. On wykorzysta twoje talenty, jeśli Mu je oddasz
- C. Co masz w ręku?

Dla tych, którzy są odrzuceni przez ludzi Bóg przygotowuje miejsce schronienia. Eliasz był karmiony i uzdrawiany na Horebie. Marek, odrzucony przez Pawła, znalazł pocieszenie u Piotra. Mojżesz wycofał się na pustynię, znalazł gościnę i dom w rodzinie Jetry i nauczył się tego, co potem opisał w Psalmie 90 i prawdopodobnie w Psalmie 91. Ta nauka była początkiem czegoś wielkiego. Toynbee w swoim wielkim dziele zatytułowanym *Study of History* wymienił wiele wydarzeń w dziejach ludzkości, które ilustrują zasadę odejścia i powrotu. Odkrył, iż stale jednostki, grupy czy nawet narody (na przykład Izrael) wycofują się z widowni dziejowej, by powrócić przeobrażone, wzmocnione i oczyszczone, aby odegrać swoją dziejową rolę.

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom IV

Czwarta
sobota
sierpnia

Dzień misji i ewangelizacji

Temat kazania

Historia misji

„Cel naszej misji jest taki sam jak cel misji Chrystusa. Dlaczego Bóg posłał swego Syna na grzeszny świat? Aby objawił i pokazał ludzkości miłość Bożą. Chrystus przyszedł jako Odkupiciel. W swojej służbie na pierwszym miejscu stawił misję ratowania grzeszników” (E. G. White, *Medical Ministry*, s. 24).



Myśl dnia

„Nie liczne instytucje, wielkie budynki i wspaniałe wystrój są potrzebne Bogu, ale harmonijne działanie szczególnego ludu, ludu wybranego przez Boga, zjednoczonego we wspólnym działaniu; ludzi, których życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. (...) Każdy człowiek ma stać na swoim posterunku, wywierając na innych właściwy wpływ sposobem myślenia, słowami i rozsądnym postępowaniem. Dopiero wtedy, gdy wszyscy Boży pracownicy będą tak czynić, praca będzie kompletną, symetryczną całością. Każdy z nas z osobna potrzebuje mocnej wiary zgodnej z trójjanielskim poselstwem. Dzieło, którego wymaga głoszenia ewangelii, jest dziełem misyjnym. Dzieło to będzie się rozwijać aż do dnia doskonałego. (...) Boże dzieło ma być prowadzone we właściwy sposób. Wyrzeczenie, ofiarność i prawdziwy duch misyjny mają być widoczne. Mamy pracować tak, jak pracował Chrystus, w prostocie i pokorze, w miłości i uświęconej wzniosłości. W ten sposób możemy wykonać dzieło misyjne wyróżniające się ze wszystkiego, co nazywa się misją we współczesnym świecie” (E. G. White, *The Cress Collection*, s. 1).



Wstęp do zbierania darów

Jezus mówił o dłużnikach

Jeden z nich był winny dziesięć tysięcy talentów, co się równa dziesięciu milionom dolarów.

— To niemożliwe — powiedział. — Nie mogę tego spłacić.

Poszedł więc do wierzyciela i przedstawił mu to. Nie tylko okazano mu litość, ale także darowano cały dług! Jaka ulga! Jaka radość!



Ten sam człowiek miał dłużnika, który był mu winny sto denarów — około dwudziestu dolarów — ale też nie był w stanie spłacić długu. Również błagał go o miłosierdzie, on jednak nie miał nad nim litości. Został wtrącony do więzienia, dopóki wszystkiego nie odda (patrz Mat. 18,23-34).

W naszych sercach budzi się litość dla dłużnika tak niemiłosiernie potraktowanego przez człowieka, któremu darowano wielki dług. Ten dług symbolizuje ogromny dług grzechu, który nie spłacony potępia nas i skazuje na wieczną śmierć. Bóg nie tylko przebacza nam dług, ale także dzięki pojednawczej ofierze swego Syna spłaca ten dług całkowicie. Na krzyżu Bóg powiedział: „Zapłacono”. To przebaczenie jest dla wszystkich, którzy są gotowi je przyjąć!

Ile dla ciebie warte jest to, co stało się na Golgocie? Dziesięć milionów dolarów? Nasz dług można ocenić tylko w świetle krzyża. Przez całą wieczność nie zarobiliśmy tyle, by go spłacić. Jednak Bóg znalazł sposób, byśmy mogli wyrazić naszą wdzięczność. Oddając Mu dziesięcinę okazujemy, iż doceniamy to, co On dla nas uczynił.

Wyraźmy teraz swoją wdzięczność.



Tekst biblijny i pieśni

Dz. Ap. 13,1-4



Historia dla dzieci *Nauczka dla Stasia*

Mama Stasia dawała mu czasem trochę pieniędzy za pomoc w domowych obowiązkach. Czasem jednak prosiła, by pomógł jej bez żadnej zapłaty. Pewnego ranka otrzymała rachunek. Było na nim napisane: „Mama jest winna Stasiowi, co następuje: za zrobione zakupy: 5 złotych; za pielenie ogródka: 10 złotych; za opiekę nad młodszą siostrą: 7 złotych; za nadanie listu: złotówkę. Razem 23 złote”.

Następnego ranka mama położyła na talerzu syna pieniądze i karteczkę: „Staś jest winny mamie za lata szczęścia: nic; za opiekę, gdy był chory: nic; za karmienie, ubieranie i czytanie mu bajek: nic”.

Kiedy Staś usiadł przy stole i przeczytał to, nie mógł ukryć łez. Po śniadaniu podszedł do mamy, objął ją i mocno uściskał.

Kiedy Jezus miał sześć lat

Misjonarz w Indii adoptował małego chłopca imieniem Yesuratnam (co znaczy „Jezus-skarb”).

Pewnego wieczora, kiedy chłopiec miał sześć lat, modlił się podczas rodzinnego nabożeństwa: „Drogi Jezu, uczyni mnie takim, jakim Ty byłeś, kiedy byłeś małym chłopcem”.

Być takim jak Jezus — to powinno być naszym pragnieniem. Mały Yesuratnam wcześniej w swoim życiu nauczył się tej największej zasady chrześcijańskiego rozwoju.

Cudowny świąteczny prezent

Osiemdziesięcioletnia pani Hulme z Anglii od dwunastu lat była całkiem niewidoma. Jej oczy zaatakowała katarakta. Przez ten czas modliła się gorliwie, by Pan przywrócił jej wzrok dla chwały swego imienia.

W pierwszy dzień nowego, 1960 roku, gdy córka pani Hulme karmiła ją, ciemność nagle ustąpiła i starsza kobieta po raz pierwszy od dwunastu lat ujrzała przed sobą talerz. Chwyliła córkę za rękę i zawołała:

Widzę! Widzę cię!

Łzy popłynęły jej po policzkach.

Tego wieczora pierwszy raz od dwunastu lat pani Hulme oglądała rodzinne zdjęcia razem ze swoimi dziećmi i wnukami. Pierwszy raz zobaczyła również małego owczarka Rustiego, który od tak dawna opiekował się nią. Jaka cudowna odpowiedź na modlitwę! Jaki cudowny, noworoczny prezent!

Późnym wieczorem, gdy czesała przed lustrem włosy, a jej serce pełne było radości i wdzięczności, powiedziała: *Specjalista orzekł, że nigdy już nie będę widzieć, ale wiedziałam, że jeśli będę wytrwała w modlitwie, wszystko będzie dobrze.*

Plan kazania *Historia misji*

I. WPROWADZENIE

- A. Antiochia: Drugie centrum chrześcijaństwa
 1. Kościół ma swoje początki w Jerozolimie
 2. Antiochia stała się wielką bazą misyjną
- B. Dzieje zboru w Antiochii ukazują początki chrześcijańskiej misji

II. SŁUŻBA MISYJNA WYMAGA ZAANGAŻOWANIA LUDZI (Dz. Ap. 13,1)

- A. Z czym kojarzy ci się służba misyjna?
 1. Z mapami na ścianie?



2. Kolorowymi slajdami z egzotycznych krajów?
 3. Konferencjami i darami?
- B. Duch Święty wybiera ludzi
1. Barnaba: niedawno nawrócony (Dz. Ap. 4,34-37)
 2. Szymon: czarnoskóry (żadnych uprzedzeń rasowych)
 3. Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który się wychowywał się razem z Herodem
 4. Saul: dawny prześladowca Kościoła.
- C. Aby być misjonarzem, musisz docierać do ludzi
- D. Aby być misjonarzem, musisz kochać ludzi

III. SŁUŻBA MISYJNA WYMAGA, BY ZBORY WYSYŁAŁY LUDZI (w. 2.3)

- A. Wskazania Ducha Świętego
1. Zostały udzielone, gdy ludzie pościli i modlili się
 2. Były to wskazania dotyczące Barnaby i Saula (Pawła)
 3. Ci dwaj mieli być wysłani na inne miejsce
- B. Radość ze wzrostu zboru w Antiochii
- C. Teraz Barnaba i Saul mieli zostać wysłani
1. Dłaczego Barnaba i Saul?
 2. Byli najlepszymi ewangelistami
- D. Jak zbór wysyłał misjonarzy?
1. Odłączając ich
 2. Modląc się za nich
 3. Utrzymując ich

IV. SŁUŻBA MISYJNA WYMAGA LUDZI GOTOWYCH PÓJŚĆ (w. 4)

- A. Dwa słowa ważne w służbie misyjnej: „chętni ludzie”
- B. Zostali wysłani i odeszli
1. Posłani przez Ducha Świętego
 2. Posłani przez zbór
 3. Barnaba i Saul byli gotowi iść
- C. Niektórzy są powołani, by iść do sąsiadów
- D. Niektórzy są powołani, by iść na krańce świata
- E. Ważne, by każdy był gotowy iść

V. PODSUMOWANIE

- A. Do jakiej części służby misyjnej jesteś powołany?
- B. Czy chcesz iść?
- C. Hudson Taylor napisał: „Nie mogę znieść westchnień zgromadzenia liczącego tysiące chrześcijan radujących się własnym zbawieniem, podczas gdy miliony ludzi w świecie giną”.

Dzień działalności misyjnej

Temat kazania

Organizacja Kościoła wczesnochrześcijańskiego

„Szkolenie i przygotowywanie wszystkich do działania dla Miszra przyczyni się do ożywienia zborów. Pracujący zbor jest żywym zbozem. Powinniśmy inwestować w dzieło prawdy, abyśmy czuli się jego częścią. (...) Powinniśmy wykorzystywać talenty, wpływy i środki, które Bóg nam dał, aby uczestniczyć w tym dziele” (E. G. White, *Welfare Ministry*, s. 105).



Myśl dnia

„Póki nie znajdą się ci, którzy zaangażują czas, siły i umysły członków zboru, wielkie dzieło pozostanie nie wykonane. Przypadkowe działania nie są rozwiązaniem. Potrzebujemy w zborach ludzi, którzy posiadają zdolność rozwijania sposobów organizacji i rozdzielania praktycznej pracy wśród młodych wyznawców w celu niesienia pomocy ludziom i wykonywania pracy dla zbawienia bliźnich” (tamże).



Wstęp do zbierania darów

Wielu ludzi nie może wyjść z podziwu widząc olbrzymie samoloty. Ogromny Boeing 747 zabiera kilkadziesiąt ton towarów i około trzystu pasażerów. Jednak żaden z tych potężnych samolotów nie może wystartować bez odpowiedniego pasa startowego. To nawierzchnia pasa startowego umożliwia samolotom rozpełzanie się i wzbijanie w przestworza.



Podobną rolę spełnia wiara. Jest pasem startowym chrześcijańskiej służby, który pozwala nam wzbic się w górę na spotkanie z Bogiem, aby spełnić Jego plan na naszą wieczność. Boża posłanka, Ellen G. White, napisała, że wiara jest ramieniem wyciągniętym po Bożą moc. Jest ręką sięgającą po Bożą ofertę miłosierdzia i łaski. Jest ręką trzymającą się Chrystusa. Jest oddechem duszy. (Patrz *Patriarchowie i prorocy*, s. 321; *Życie Jezusa*, s. 124.125).

„Przyniescie całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! — mówi Pan Zastępów — czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wy-

leję na was błogosławieństwa ponad miarę” (Mał. 3,10). Oby nasza wiara wzrastała, gdy uznając naszą zależność od Boga składamy dzisiaj dziesięciny i dary.



Tekst biblijny i pieśni

Dz. Ap. 6,1-7



Historia dla dzieci *Skąd wiedziała?*

Nauka

Nawrócić się i szczerze wierzyć w Boże przebaczenie.

Młoda dziewczyna w Azji była egzaminowana przed chrztem.

— Czy wiesz, co oznacza chrzest? — zapytał uprzejmie pastor.

— Tak, pastarze! Wiem — odpowiedziała stanowczo.

— Czy naprawdę jesteś nawrócona? — brzmiało następne pytanie.

— O, tak! — odpowiedziała dziewczyna.

— A skąd wiesz, że jesteś nawrócona? — zapytał pastor.

— Bo zawsze byłam inna niż teraz — bez zastanowienia wyjaśniła.

Musi istnieć dowód naszego nawrócenia.

W życiu każdego szczerego chrześcijanina jest czas przed Chrystusem i po Chrystusie. Stare życie grzechu ustępuje miejsca nowemu życiu, kiedy serce poddaje się Chrystusowi, a On zaczyna panować w nim jako Król.

Gdzie podziało się to, co zostało napisane?

Niektórzy ludzie opowiadają historię o chłopcu, który nauczył się Bożego przebaczenia w prosty, ale przekonujący sposób. Chłopiec nie mógł zrozumieć, jak to jest możliwe, że jego grzechy mogą być „wymazane” i nalegał, by mama powiedziała mu, gdzie wędrują jego grzechy, kiedy Pan je przebacza.

— Pokaż mi tablicę, na której pisałeś dzisiaj rano — powiedziała mama.

Kiedy chłopiec przyniósł tablicę, okazało się, że jest czysta i biała, a po tym, co pisał, nie było śladu.

— Gdzie jest to, co napisałeś dzisiaj, Fryderyku? — zapytała.

— Nigdzie, mamó. Po prostu zniknęło.

— Tak samo jest z twoimi grzechami. Kiedy Bóg je przebacza, po prostu znikają! — wyjaśniła mama.

Jaka błogosławiona pewność! Pan nie wraca do przeszłości. Usuwa to wszystko. W sprawiedliwości Chrystusa stoimy przed naszym niebiańskim Ojcem, jakbyśmy nigdy nie zgrzeszyli.

Plan kazania

Organizacja Kościoła wczesnochrześcijańskiego

Dz. Ap. 6,1-7



I. WPROWADZENIE

- A. Dzieje Apostolskie: księga, w której coś się dzieje
 - 1. Iść, wzrastać, świecić
 - 2. Kazanie, moc i prześladowania
 - 3. Wiara, chrzest i braterstwo
- B. Kłopoty w Kościele
- C. Rozwiązanie problemu

II. PRZYWÓDCAMI W KOŚCIELE BYLI LUDZIE NIE POZBAWIENI LUDZKICH OGRANICZEN (w. 1)

- A. W Kościele zaczęło się narzekanie
- B. Przywódcy zaniedbywali niektórych potrzebujących
 - 1. Który pastor nie zetknął się z podobnym problemem?
 - 2. Przywódcy Kościoła mogą coś przeoczyć
 - 3. Nie ma doskonałych pastorów ani zborów
- C. Nawet apostołowie zaniedbali pewne sprawy
- D. Niebezpieczny czas dla Kościoła
 - 1. Niektórzy byli bliscy rezygnacji
 - 2. Niektórzy byli skłonni odrzucić przywódców
 - 3. Niektórzy rozważali odejście i założenie innego Kościoła
- E. Byli jednak jeszcze inni — wierni i wytrwali
- F. Pozostali i modlili się o rozwiązanie problemu

III. DUCH ŚWIĘTY KIEROWAŁ ORGANIZACJĄ KOŚCIOŁA (w. 2-6)

- A. Ustalenie priorytetów dla przywódców
- B. Wybór pierwszych urzędników w Kościele
 - 1. Ludzie o nieposzlakowanej uczciwości
 - 2. Ludzie uduchowieni
 - 3. Ludzie obdarzeni mądrością
- C. Co ci ludzie mieli robić?

1. Służyć zgromadzeniu (w. 2)
 2. Troszczyć się o sprawy Kościoła (w. 3)
 3. Odciążyć apostołów, aby mogli się zająć modlitwą i służbą Słowa (w. 4)
- D. Podział odpowiedzialności w Kościele pod przewodnictwem Ducha

IV. KIEROWANA PRZEZ DUCHA ŚWIĘTEGO ORGANIZACJA PROWADZIŁA LUDZI DO ZBAWIENIA (w. 7)

- A. Kościół znowu zjednoczył się
- B. Sprzyjało to skutecznej ewangelizacji
 1. Słowo Boże szerzyło się
 2. Liczba uczniów wzrastała
 3. Wielu kapłanów uwierzyło w Chrystusa
- C. Zawsze potrzeba zaangażowania zgromadzenia
- D. John Wesley: „Moi ludzie zawsze są przy tym”
- E. To jest Boży plan pomnażania

V. PODSUMOWANIE

- A. W jaki sposób angażujesz się w działalność twojego zboru?
- B. Należy rozumieć ludzkie ograniczenia przywódców
- C. Rób, co do ciebie należy, i pracuj dla rozwoju Kościoła



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dzień zwycięstwa w Chrystusie

Temat kazania *Zraniony za mnie*

„Dusza nie może nasycić się formami, maksymami i tradycjami. (...) Pozwólcie mi zobaczyć w Nim mojego opiekuna, męża boleści, doświadczonego w cierpieniu. Ty, Panie, musisz być moim pomocnikiem” (E. G. White, „Operation of the Holy Spirit Made Manifest in the Life”, *Advent Review and Sabbath Herald*, 12 V 1896).



Myśl dnia

„Jednak wielu z was mówi: »Im bardziej pragnę przyjść do Chrystusa, tym gorzej się czuję«. Czy Jakub nie doświadczył tego? Kiedy zaczynacie dostrzegać rany i sińce, które spowodował grzech, patrzcie na poranione ciało boskiego Odkupiciela, zranione za was, abyście mogli zostać uzdrowieni z ran zadanych przez grzech. Czy nie zawiedliście się wielokrotnie, gdy szukaliście zasług w samych sobie? Ja się zawiodłam. Pytanie brzmi: Co teraz zrobić? Możecie powiedzieć: »Panie Jezu, nie potrafię usunąć ani jednej plamy grzechu z mojej duszy. Muszę przyjść do Ciebie takim, jaki jestem, bez żadnych zasług, polegając jedynie na Twojej przelanej krwi. Mogę przyjść jedynie z pustymi rękami i uchwycić się Twego skrwawionego krzyża«” (E. G. White, „You Are Complete In Him”, *Bible Echo and Signs of the Times*, 15 II 1892).



Wstęp do zbierania darów

Jezus mówił o rzeczach, które powinny być wykonane i o tych, których nie należy zaniedbywać (patrz Mat. 23,23). Czas został nam dany nie po to, by go marnować. Wiele czasu poświęcamy zaspokajaniu naszych codziennych fizycznych potrzeb. Dzieje się to często kosztem zaniedbywania potrzeb duchowych. Służebnica Pańska Ellen G. White napisała: „Zbyttno troszczymy się o siebie. Jesteśmy niespokojni i brak nam zaufania do Boga. Wielu martwi się, pracuje, zabiega o wiele rzeczy i planuje, bojąc się, że zabraknie im środków do życia. Nie mają czasu modlić się i uczestniczyć w spotkaniach religijnych, a troszcząc się o siebie nie pozwalają Bogu zatroszczyć się o nich. Pan nie może uczynić dla nich zbyt



wiele, gdyż nie dają Mu takiej możliwości. Zbyt wiele robią dla siebie, a za mało wierzą i ufają Bogu” (E. G. White, *Testimonies*, t. II, s. 196).

Usiłowanie zaspokojenia naszych potrzeb bez pomocy Chrystusa jest stratą czasu, gdyż nie jest możliwe. Jednak ci, którzy Mu służą, mają obiecane, że ich codzienne potrzeby zostaną zaspokojone (patrz Filip. 4,19). Nie jest to tajemnica, głęboki sekret czy niepewna informacja. Jest to proste, wyraźne i zrozumiałe zapewnienie. Jezus powiedział: „Przynieście całą dziesięćcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! — mówi Pan Zastępów — czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę” (Mal. 3,10).

Jeśli przyjmujemy to wyzwanie, błogosławieństwo staje się naszym udziałem.



Tekst biblijny i pieśni

Iz. 53,1-12



Historia dla dzieci *Miłość, która zakrywa*

Nauka

„Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdyż miłość zakrywa mnóstwo grzechów” (I Piotra 4,8).

Pewien wielki dowódca udał się do znanego artysty, aby ten namalował jego portret. Dowodził swoimi żołnierzami w wielu bitwach. W jednej z nich został ranny w czoło. Rana zagoiła się, ale pozostała po niej duża blizna. Malarz popatrzył na swego znamienitego klienta i zastanawiał się, co zrobić. Czy powinien namalować go z blizną na czole, czy też pominąć tę bliznę zniekształcającą jego twarz?

Wtem przyszedł mu do głowy wspaniały pomysł. Nie musiał kłamać upiększając rzeczywistość, ani nie musi malować blizny szpecącej oblicze wielkiego wodza. Zwracając się do niego powiedział:

— Panie, czy wyświadczysz mi tę łaskę i raczysz przyłożyć swą dłoń do czoła układając palce w taki sposób, w jaki ci wskażę?

Następnie delikatnie ułożył palce wielkiego człowieka tak, iż zakrywały bliznę, ale nie przysłaniały twarzy.

W wierszu pamięciowym przeczytaliśmy, że miłość zakrywa wiele grzechów. Wydaje się, iż niektórzy ludzie znajdują szczególną przyjemność w ujawnianiu grzechów i błędów bliźnich. Z upodobaniem opowiadają, co ktoś zrobił złego.

Prawdziwy chrześcijanin kocha bliźnich i nie opowiada o ich potknięciach i upadkach.

Postanówmy dzisiaj, że będziemy mili i wyrozumiali dla naszych bliźnich.

W Ewangelii Jana 8,1-11 możesz przeczytać, jak Jezus przyszedł z pomocą kobiecie, która zgrzeszyła i została surowo potraktowana przez swych oskarżycieli.

Plan kazania *Zraniony za mnie*

I. CHARAKTER ODKUPICIELA (Iz. 53,1-3)

- A. Pozorna słabość (w. 2a)
- B. Pozorna bierność (w. 2b)
- C. Pozorne osamotnienie (w. 3)



II. UKRZYŻOWANIE ODKUPICIELA (w. 4-9)

- A. Nosił nasze cierpienia (w. 4)
- B. Wziął na siebie nasze potępienie (w. 5)
- C. Przyjął należną nam odpłatę (w. 6)
- D. Cierpiał naszą hańbę (w. 7)
- E. Poniósł naszą karę (w. 8)
- F. Umarł naszą śmiercią (w. 9)

III. ZWYCIĘSTWO ODKUPICIELA (w. 10-12)

Jest zapewnione:

- A. Spełnienie: „przez Niego wola Pana się spełni”
- B. Uznanie: „za mękę swojej duszy ujrzy światło”
- C. Zadowolenie: „i jego poznaniem się nasyci”
- D. Zbawienie: „wielu usprawiedliwi”
- E. Wywyższenie: „będzie dzielił łupy”

„Kto ukrywa występki, nie ma powodzenia, lecz kto je wyznaje i porzuca, dostępuje miłosierdzia” (Przyp. 28,13). Gdyby ci, którzy ukrywają bądź usprawiedliwiają swoje przewinienia, wiedzieli, jak szatan cieszy się z tego powodu i jak drwi z Chrystusa oraz Jego świętych aniołów, pospiesznie wyznaliby swe grzechy i przestaliby je czynić. Szatan stara się opanować cały umysł przez słabe strony charakteru, bowiem wie, że gdy te wady nie zostaną usunięte, on osiągnie swój cel. Dlatego stale usiłuje zwieść dzieci Boże wmawiając im, że zwycięstwo jest dla nich rzeczą niemożliwą. Jezus wska-

zuje jednak na swoje przebite ręce i poranione ciało, przypominając każdemu, kto Go naśladowuje: „Dosyć masz, gdy masz łaskę moją” (II Kor. 12,9). „Weźcie na siebie jarzmo moje i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie” (Mat. 11,29.30). Oby nikt nie sądził, że jego wady i błędy są nie do pokonania. Bóg udziela łaski i wiary, by je zwyciężyć” (E. G. White, *Wielki bóg*, s. 338).

IV. PODSUMOWANIE

On zniósł wszystko

Historia młodej chrześcijanki znakomicie ilustruje piękny, doskonały związek wierzącego człowieka z Chrystusem. Kiedy ta młoda dziewczyna poznała Zbawiciela, nauczyła się na pamięć wersetu, który stał się jej ulubionym fragmentem Pisma Świętego. Był to Iz. 53,5: „Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukaraný został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni”. Często powtarzała te słowa, gdyż jej życie przed poznaniem Chrystusa było bardzo grzeszne, dlatego doceniała ofiarę Zbawiciela w szczególny sposób.

Tuż przed śmiercią, gdy jej bliscy stali wokół łóżka, podniosła swoją słabą rękę do czoła i powiedziała:

— Nie mam śladów cierni, bo On zraniony był za moje występki.

Następnie palcem prawej ręki wskazała nadgarstek lewej ręki i powiedziała:

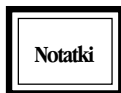
— Nie mam śladów gwoździ na dłoniach, bo On był zraniony za moje występki.

Następnie przyłożyła dłoń do boku i powiedziała słabnym głosem:

— Nie ma śladu włóczni na moim boku, bo On był zraniony za moje winy, a kaźń mojego pokoju spadła na Niego.

Z pełnym ufności uśmiechem zamknęła oczy.

Musimy sobie uświadomić, jak całkowite jest nasze zbawienie w Jezusie Chrystusie. Uwierźmy w Jego Słowo.



.....

.....

.....

.....

Dzień inspirującego wpływu miłości Jezusa

Temat kazania

Poszukiwani: Nowotestamentowi chrześcijanie

„Pierwsze działania Kościoła polegały na tym, że wierzący udawali się do przyjaciół, krewnych i znajomych, aby z głębi serca wezbranego miłością opowiadać im o tym, kim jest dla nich Jezus” (E. G. White, *Welfare Ministry*, s. 64).



Myśl dnia

„Nie wszyscy mogą się udać jako misjonarze do obcych krajów, ale wszyscy mogą być misjonarzami w swoim otoczeniu. Jest wiele sposobów, jakimi członkowie zboru mogą podać poselstwo ludziom wokół siebie. Jednym z najskuteczniejszych jest rzetelne, niesamolubne chrześcijańskie życie. Ci, którzy walczą o byt wśród wielkich trudności, mogą doznać pokrzepienia i wzmocnienia, jeśli poświęcimy im trochę uwagi, co nas niewiele kosztuje. Trochę uprzejmych słów, trochę skromnej pomocy usunie chmury pokus i zwątpienia, otaczające duszę. Szczery objaw chrześcijańskiego współczucia, wyrażony w prostocie, posiada moc otworzenia drzwi serc, potrzebujących prostego, delikatnego dotknięcia ducha Chrystusowego” (E. G. White, *Chrześcijański dom*, „Rodzina ośrodkiem misyjnym”, s. 278).



Wstęp do zbierania darów

Pewna chrześcijanka oddała dziesięcinę i zapytała pastora:

— Kiedy otrzymam błogosławieństwo?

Błogosławieństwa nie można nabyć za pieniądze ani na nie zasłużyć w jakikolwiek sposób. Chociaż posłuszeństwo jest warunkiem błogosławieństwa, błogosławieństwo nie jest zapłatą czy nagrodą za zasługi. Jezus powiedział: „Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: Sługami nieużytecznymi jesteśmy, bo co winniśmy byli uczynić, uczyniliśmy” (Łuk. 17, 10).



„Jest wielu takich, którzy w swych sercach uznają Boga za surowego Pana, gdyż żąda On ich dóbr i służby. W Biblii czytamy:

»Będziesz jadł do syta i błogosławił Pana, Boga twego, za tę piękną ziemię, którą ci dał. (...) I gdy twoje bydło i trzody rozmnożą się, i gdy będziesz posiadał wiele srebra i złota, i wszystkiego będziesz miał wiele, (...) pamiętaj, że to Pan, Bóg twój, daje ci siłę do zdobywania bogactwa« (V Mojż. 8,10.13.18).

Błogosławieństwo, jakie Bóg daje tym, którzy wiernie oddają Mu dziesięcinę, jest dodatkiem, czymś, na co nie zasłużyli, ani nie zarobili. Jakże łaskawie Bóg traktuje swoje nieużyteczne sługi. Czy nie powinniśmy odpowiedzieć na to miłością i wdzięcznością.



Tekst biblijny i pieśni

Dz. Ap. 2,41-47



Historia dla dzieci *Nie do kupienia*

Nauka

Nauczyć się, jak być uczciwym i zawsze mówić prawdę.

Janek biegł właśnie do domu, gdy zauważył, że zza zakrętu wyjechał wielki, szary samochód i uderzył w małego Jurka jadącego na rowerze. Jurek upadł na pobocze drogi i leżał nieruchomo. Janek dobiegł do niego w chwili, gdy wysoki, siwowłosy mężczyzna układał nieprzytomnego Jurka na tylnym siedzeniu swego auta.

— Zabieram go do szpitala — powiedział nieznajomy. — Jak się nazywasz?

— Jestem Janek Kowalski — odpowiedział chłopiec. — Czy Jurek wyjdzie z tego? Czy mogę w czymś pomóc?

Następnego dnia duży, szary samochód zatrzymał się przed domem Janka. Kierowca wysiadł i poprosił chłopca, by podszedł do ogrodzenia.

— Słuchaj, Janku, jesteś jedynym świadkiem wypadku, do którego doszło wczoraj. Nie chciałem uderzyć w tego chłopca. Wszystko będzie dobrze, ma tylko złamaną nogę. Chcę cię jednak prosić, byś pojechał ze mną i zeznał, że widziałeś, jak Jurek wjechał prosto pod koła samochodu. Zapłacę ci za to sto dolarów. Dowiedziałem się, że twoja mama jest wdową, więc przyda się wam trochę pieniędzy. Jedno małe kłamstwo nikomu nie zaszkodzi.

— Ja nie kłamię, proszę pana — odpowiedział zdumiony chłopiec. — Potrzebujemy pieniędzy, ale nie za taką cenę. Nie pojedę z panem.

Kiedy mama Janka dowiedziała się o tym, uśmiechnęła się do syna i powiedziała:

— Zostaniesz wynagrodzony synku za twoją uczciwość. Tak się cieszę, że nie przyjąłeś tej łapówki.

W jakiś sposób wiadomość o tym incydencie rozeszła się po okolicy. Po kilku tygodniach pewien przedsiębiorca zapukał do drzwi domu, gdzie mieszkał Janek.

— Mam pracę dla ciebie, chłopcze — powiedział. — Chciałbym, żebyś pracował w moim biurze. Potrzebuję takich uczciwych, młodych ludzi jak ty.

Janek z radością przyjął tę propozycję.

Plan kazania

Poszukiwani: Nowotestamentowi chrześcijanie

Z dziejów Kościoła wczesnochrześcijańskiego Dz. Ap. 2,41-47



I. WPROWADZENIE

- A. Dlaczego współczesny Kościół ma tak mało mocy?
 1. Zbyt wielu widzów, zbyt mało uczestników
 2. Więcej zainteresowania metodami i formami niż rzeczywistością
 3. Troska o pozory
 4. Brak praktycznej umiejętności przyprowadzania zgubionych ludzi do Zbawiciela
- B. Dynamiczna moc Kościoła wczesnochrześcijańskiego
- C. Czym różnił się Kościół nowotestamentowy od współczesnego Kościoła?

II. DZIAŁALNOŚĆ EWANGELIZACYJNA (w. 41)

- A. Trzy tysiące nawróconych w Dniu Pięćdziesiątnicy
 1. Wynik służby około stu dwudziestu osób
 2. Wszyscy świadczyli (Dz. Ap. 1,8)
- B. Ewangelizacja zaniedbana obecnie w znacznym stopniu
 1. Niewielu ludzi ma pojęcie o tym, jak przyjść do Chrystusa i jak przyprowadzić do Niego innych
 2. Niewiele zborów żyje ewangelizacją
 3. Członkowie Kościoła skupiają się na drugorzędnych sprawach
- C. Świat potrzebuje ewangelii (I Kor. 15,3.4)
- D. Odpowiedzmy na tę potrzebę

III. WSPANIAŁA SŁUŻBA (w. 42-46)

- A. Oni trwali jednomyślnie:
 1. W studiowaniu Słowa Bożego

- 2. W miłowaniu ludu Bożego, we wspólnocie
- 3. W łamaniu chleba
- 4. W modlitwie
- B. Zapal i budowanie wiary zamiast formalizmu
- C. Prostota i uduchowanie zamiast rytualizmu
- D. Błędne pojęcia na temat nabożeństwa
 - 1. Ceremonializm
 - 2. Sztuczna powaga
- E. Nabożeństwo może obejmować uwielbianie Boga, śpiew i dzielenie się doświadczeniami (Efez. 5,19)

IV. FANTASTYCZNA SPOŁECZNOŚĆ (w. 44-47)

- A. Wzajemna miłość
- B. Większa troska o ludzi niż o rzeczy
- C. Pomoc w trudnościach
- D. Usuwanie podziałów
- E. Jednomyślność
- F. Nic dziwnego, że Kościół gwałtownie się rozwijał

V. PODSUMOWANIE

- A. Świadectwo Kościoła (w. 47)
 - 1. Kościół zyskał sobie przychyłność społeczeństwa
 - 2. Społeczeństwo zauważało szybki rozwój Kościoła
- B. Ewangelizacja, nabożeństwo, wspólnota
 - 1. Jakim jesteśmy Kościołem?
 - 2. W jaki sposób możemy bardziej upodobnić się do Kościoła nowotestamentowego?



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom IV

Trzecia
sobota
września

Dzień misji

Temat kazania *Kiedy Bóg powołał Mojżesza*

„Czterdzieści lat Mojżesz przebywał w szkole w górach. Na górze Horeb anioł Pański ukazał się mu w płomieniu ognia w krzewie” (E. G. White, „Christ our Hope”, *Signs of the Times*, 24 VIII 1891).



Myśl dnia

„Bóg wybrał Mojżesza jako pośrednika, przez którego mógł przekazać polecenia swojemu niezdyscyplinowanemu ludowi, który czcił Boga, ale nadal pielęgnował skłonność do bałwochwalstwa. Bóg chciał z niej oczyścić swoje dzieci, zanim uczyni ich powiernikami swojej prawdy, aby przekazywali ją przyszłym pokoleniom. Przez czterdzieści lat Mojżesz wykonywał pracę pasterza i poznawał Boga. To właśnie wtedy, gdy wykonywał to z pozoru skromne zajęcie, Pan objawił się mu w płonącym krzewie” (E. G. White, „The Burning Bush”, *The Youth's Instructor*, 13 XII 1900).



Wstęp do zbierania darów

„W dawnych czasach Abraham, Izaak, Jakub, Mojżesz ze swą łagodnością i mądrością, wszechstronnie uzdolniony Jozue — wszyscy oni byli w służbie Boga. Muzyka Miriam, odwaga i pobożność Samuela, surowa rzetelność Eliasza, łagodny wpływ Elizeusza — wszystko było potrzebne. Również dzisiaj każdy człowiek korzystający z błogosławieństw nieba powinien objawić swą wdzięczność w rzeczywistej służbie Pańskiej. Wszelki otrzymany od Boga dar ma być wykorzystany w dziele szerzenia Jego królestwa i uwielbienia Jego imienia. (...) Nie czas pracy, lecz wierność i oddanie czynią naszą pracę przyjemną Bogu. Każdy najmniejszy, ale w szczerości i zapomnieniu o sobie spełniony obowiązek jest Bogu miłszy niż największe dzieło, w którym tkwi chęć wywyższenia siebie. Ważne jest to, ile jest w nas ducha Chrystusowego, ile uczynków jest podobnych Jego uczynom. Ważniejsze są dla Niego miłość i wierność, z jakimi pracujemy, niż to, co czynimy” (E. G. White, *Przypowieści Chrystusa*, s. 194.262).





Tekst biblijny i pieśni

II Mojż. 3,1-12



Historia dla dzieci

Sztandar zwycięstwa

Nauka

Szanować Boży sztandar — sabat

Samolot zwiadowczy z norweską załogą patrolował wybrzeże Norwegii opanowane przez wroga. Pilot wykonał wyznaczone zadanie, a następnie skręcił w stronę lądu i zniżył lot nad małym miasteczkiem nad brzegiem fiordu. Ludzie rozpoznali aliancki samolot na terytorium okupowanym przez wroga, więc wybiegli z domu zdumieni i uradowani. Nagle z samolotu wyleciał jakiś kolorowy przedmiot i zawisł na lince. Pod wpływem pędu powietrza rozwinął się. Była to ogromna norweska flaga! W miasteczku ludzie zaczęli wznosić okrzyki radości i machać rękami. Ich własna, droga im flaga! Samolot kilka razy okrążył miasteczko demonstracyjnie prezentując symbol prawdziwej przynależności mieszkańców tego kraju. Widok narodowej flagi napełnił serca tych ludzi nową nadzieją i odwagą. Był dowodem, że jeszcze nie przegrali. Wiedzieli, że mogą przetrwać nie rezygnując z wierności swojej prawdziwej ojczyźnie i doczekają się wyzwolenia.

Podobnie w odwiecznej walce dobra ze złem dzieci Boże potrzebują ciągłego przypomnienia, że nie są w tej walce osamotnione. Bóg jest przy nas i ostateczne zwycięstwo będzie Jego i ich udziałem.

W Ezech. 20,12.20 prorok mówi, że Bóg także ma sztandar czy znak — Jego sabat, siódmy dzień tygodnia.



Plan kazania *Kiedy Bóg powołał Mojżesza*

II Mojż. 3,1-12

I. WPROWADZENIE

A. Kontekst

1. Mojżesz w ziemi Midianitów
2. Izrael w niewoli

B. Bóg powołuje Mojżesza, by wyzwolił Jego lud

1. Mojżesz miał już osiemdziesiąt lat

2. Paś owce
 3. Był zdumiony widząc płonący krzew
 - a. Krzew palił się, ale nie spłonął
 - b. Bóg przemówił do Mojżesza ze środka płonącego krzewu
- C. Dlaczego Mojżesz kwestionował Boże powołanie?

II. BÓG POWOŁAŁ MOJŻESZA, MIMO ŻE MOJŻESZ BYŁ ZAJĘTY PRACĄ (w. 1)

- A. Mojżesz paś wielkie stado owiec
 1. Wychował się w domu faraona
 2. W młodości miał lekkie życie
 3. Teraz ciężko pracował jako pasterz, a Bóg powołał go do wykonania odpowiedzialnego zadania
- B. Czy twój plan dnia jest całkowicie wypełniony?
- C. Bóg powołuje do służby także ciebie
- D. Bóg powołuje nas, gdy jesteśmy zajęci
 1. Elizeusz został powołany, gdy orał ziemię
 2. Piotr został powołany podczas połowu ryb
- E. Szatan werbuje ludzi, kiedy trwają w beczynności

III. BÓG POWOŁAŁ MOJŻESZA W TRUDNEJ SYTUACJI (w. 7)

- A. W Egipcie Izraelici byli w tragicznym położeniu
- B. Panowali nad nimi okrutni nadzorcy, a morale Izraelitów pozostawiało wiele do życzenia
- C. Czterdzieści lat wcześniej sytuacja była inna
 1. Mojżesz miał polityczną władzę
 2. Teraz był tylko pasterzem
- D. Mojżesz uznał, że przeszkody były zbyt wielkie
- E. Bóg pragnie wyzwalać w trudnych czasach
- F. Bóg znajduje drogę wśród największych przeszkód

IV. BÓG POWOŁAŁ MOJŻESZA WTEDY, GDY JEGO POPRZEDNIE WYSIŁKI OKAZAŁY SIĘ DAREMNE (w. 11)

- A. „Kim ja jestem, że to właśnie ja mam iść?”
- B. Próbował wcześniej i nie udało się mu (Dz. Ap. 7,20-25)
- C. Nie ufał już sobie
- D. Różnica: Boży czas i Boża moc
- E. Mojżesz był niegdyś wyniosły i dumny, teraz cichy i pokorny
- F. Był mężem Bożym przygotowanym do dzieła, do którego został powołany

Przewodnik starszego zboru

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

tom IV

Czwarta
sobota
września

Radosna służba

Temat kazania *Filip: Wędrujący diakon*

Każdy, kto ufa Jezusowi i pije wodę, którą On daje, ten staje się źródłem „wody żywej wytryskującej ku żywotowi wiecznemu”.

Wszyscy, którzy odczuwają potrzebę Chrystusa tak, jak Etiopczyk, i są tak zdeterminowani jak on, otrzymają błogosławieństwo, którego pragną.



Myśl dnia

„Lubię mówić o Jezusie i Jego niezrównanej miłości. Nie mam najmniejszych wątpliwości co do miłości Bożej. Wiem, że On jest w stanie zbawić każdego, kto przyjdzie do Niego. Jego bezcenna miłość jest dla mnie rzeczywistością, a wątpliwości wyrażane przez tych, którzy nie znają Pana Jezusa Chrystusa, nie dotyczą mnie. »Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny«. Czy wierzysz, że Jezus jest twoim Zbawicielem i objawił swoją miłość do ciebie oddając życie dla twojego zbawienia? Przyjmij Jezusa jako swojego Zbawiciela. Przyjdź do niego taki, jakim jesteś; oddaj Mu swoje serce; przyjmij Jego obietnicę przez żywą wiarę, a On będzie dla ciebie wszystkim, czego pragniesz” (E. G. White, „Believe on the Lord Jesus Christ”, *Advent Review and Sabbath Herald*, 26 VI 1896).



Wstęp do zbierania darów

W pewnej okolicy obrabowano kilka domów i skradziono kilka samochodów. Mieszkańcy otrzymali zaproszenia. Mieli się spotkać w świetlicy w pobliskiej szkole. Tam poinformowano ich, jak zabezpieczyć domy i samochody przed złodziejami.

Policjant wyjaśnił, jak należy to zrobić. Pokazał różne zamki, zapewniające niemal stuprocentowe zabezpieczenie, ale powiedział też, że żaden dom nie jest bezpieczny, gdy dobierze się do niego profesjonalny włamywacz.

Tak zwane więzienia, z których nie da się uciec, zamki, których nie można otworzyć i różnego rodzaju systemy alarmowe są znane



w całym świecie. Choć dają pewne zabezpieczenie, w końcu znajdzie się ktoś, kto je unieszkodliwi.

Jednak gdyby tak można było absolutnie darmo mieć strażników, którzy nie pozwolą się zranić ani zabić, nie zasną i nie dadzą się pokonać siłą? Czy chcielibyście mieć takich strażników?

Możecie ich mieć, jeśli będziecie wiernie oddawać Bożą dziejącinę. W Biblii czytamy: „Anioł Pański zakłada obóz wokół tych, którzy się go boją, i ratuje ich” (Ps. 34,8). Pewnego razu anioł zabił sto osiemdziesiąt pięć tysięcy wrogów Izraela (patrz II Król. 19,35).

Boża ochrona wykracza poza nasze osobiste fizyczne bezpieczeństwo i zabezpieczenie mienia przed złodziejami. Dotyczy wszystkich czynników, które mogłyby nam szkodzić. Działa dwadzieścia cztery godziny na dobę. „Jesteśmy podtrzymywani przez cały czas, przez całe nasze doczesne i wieczne życie. (...) Jesteśmy otoczeni Bożą opieką i Jego mocą utrzymywani przy życiu w każdej chwili” (E. G. White, *Counsels on Stewardship*, s. 18).

Bóg chroni nas nie dlatego, że płacimy Mu za to, ale dlatego, że oddajemy Mu to, co należy do Niego.



Tekst biblijny i pieśni

Dz. Ap. 8,26-40



Historia dla dzieci *Twarzą w twarz z lampartem*

Nauka

Lepiej poznać Bożą miłość do nas i Jego ochronę.

Późnym popołudniem M. Amirthau oraz jeszcze inny kaznodzieja wracali do domu po dniu spędzonym na misjonarskiej służbie. Spóźnili się na ostatni autobus. Ponieważ odległość była zbyt wielka, by pokonać ją pieszo, wynajęli furgon do przewożenia bydła. Gdy jechali wolno w ciemnościach, poczuli wielkie znużenie, więc zatrzymali się i zasnęli. Nie wiedzieli, jak długo spali, gdy nagle zbudził ich krzyk spłoszonego nocnego ptaka. Włączyli światła samochodu i ujrzeli dwoje błyszczących, żółtych oczu lamparta

Zaczęli się modlić, gdyż zdali sobie sprawę, że stanęli twarzą w twarz ze śmiercią. Przez chwilę ogromny kot stał nieruchomo, po czym odwrócił się i zniknął w gęstym buszu.

Brat Amirthau przeżył podobne zdarzenie w Naga Hills. Kiedy przemierzał dżunglę dżipem, samochód zatrzymał się. W światłach

reflektorów przemknęły dwa potężne tygrysy. Kaznodzieja modlił się do Boga o ochronę i wkrótce tygrysy pomknęły w dżunglę.

Pastor Maliro wyjechał rowerem z Blantyre udając się do odległej o 170 kilometrów stacji misyjnej. Po drodze spędził dwie noce pod gołym niebem i był zaledwie trzydzieści kilometrów od celu podróży. Późnym wieczorem przejeżdżał przez wzgórza. Pastor Haarhoff, który zaledwie kilka godzin wcześniej wyjechał z Blantyre samochodem dostawczym jechał tą samą drogą. Natknął się na pastora Maliro i zabrał go ze sobą. Kiedy minęli kolejny zakręt, wielki lew stał na drodze, którą miał jechać Maliro.

Plan kazania *Filip: Wędrujący diakon*

Dz. Ap. 8,26-40



I. WPROWADZENIE

- A. Wielu uczęszcza do zboru, ale nie ma to praktycznie żadnego wpływu na ich życie
 - 1. Człowiek, który czynił inaczej
 - 2. Jego przykład jest dla nas wyzwaniem
- B. Kontekst
 - 1. Etiopczyk z oficjalną wizytą w Jerozolimie
 - 2. Uczestniczył w święcie Paschy i nie otrzymał odpowiedzi na swoje pytania
 - 3. Jadąc przez pustynię czytał Słowo Boże
 - 4. Filip przyłączył się do niego i przyprowadził go do Chrystusa

II. BÓG POSŁAŁ FILIPA DO CZŁOWIEKA, KTÓRY MIAŁ DUCHOWE PRAGNIENIE (w. 26.27)

- A. Filip odnosił sukcesy w Samarii (w. 5-8)
- B. Udał się na pustynię, by pozyskać jednego człowieka
 - 1. Bóg pozyskuje ludzi indywidualnie
 - 2. Dotyczy to także masowej ewangelizacji
 - 3. Bóg pragnie bliskiej, intymnej więzi z każdym człowiekiem
- C. Pragnienie twojego serca nie zostanie zlekceważone przez Boga
- D. Jezus zmarł za każdego człowieka
- E. Zapewnił o zbawieniu przestępcę na krzyżu
- F. To zapewnienie dotyczy także ciebie

III. BÓG WYCHODZI NA SPOTKANIE KAŻDEMU, KTO SZUKA GO CAŁYM SERCEM (w. 28.29)

- A. Oto człowiek, który poszukuje Boga
- B. Święto Paschy nie zakończyło jego poszukiwań
- C. Szukając zwrócił się do Pisma Świętego
- D. Nie zadowolaj się religijnym ceremonializmem
 - 1. Szukaj gorliwiej, a znajdziesz (Jer. 29,13)
 - 2. Przyjdź w wierze do Chrystusa

IV. SŁUGA BOŻY DOTARŁ DO SEDNA SPRAWY (w. 30-35)

- A. Czy rozumiesz, co czytasz?
 - 1. Pytanie, które dotyczyło aktualnej sytuacji
 - 2. Pytanie, które było jednocześnie ofertą pomocy
- B. Filip był jednym z pierwszych diakonów (Dz. Ap. rozdz. 6)
 - 1. Nie ograniczał swojej działalności do spraw materialnych Kościoła
 - 2. Poświęcił się zdobywaniu ludzi dla Chrystusa
- C. Filip pomógł poszukującemu człowiekowi znaleźć Chrystusa

V. JEZUS JEST SPEŁNIENIEM PRAGNIEN KAŻDEJ UDRECZONEJ DUSZY (w. 35-40)

- A. Jezus spełnił wszystkie biblijne proroctwa mesjanistyczne
 - 1. On jest Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata
 - 2. Upokorzył się, aby nas ratować
- B. On zaspokaja potrzeby każdego udęczonego serca
- C. Nawrócony człowiek zapragnął być ochrzczony
 - 1. Pragnął okazać swoją wiarę przed ludźmi
 - 2. Wyraził swoją wiarę słowami i przyjęciem chrztu
- D. Teraz zrozumiał, co jest źródłem prawdziwego szczęścia (w. 39)

VI. PODSUMOWANIE

- A. Bóg zna potrzebę twojego serca
- B. Chrystus jest spełnieniem pragnień
- C. Ufaj Mu, a znajdziesz w Nim wszystko, czego potrzebujesz.

